Nr. 264 Piątek, 16 listopada 1928 Rok 118

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji **21-18**, Administracji **21-17**
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Kultura radości.

Obchody narodowe polskie mają swoje dzieje. które stanowią bardzo znamienną ilustrację dziejów narodu, jako całości. Pamiętamy dobrze obchody narodowe z ostatniego okresu niewoli. Miały one wtedy charakter manifestacyjno-żałobny, demonstrowały przywiązanie do idei państwowej, pamięć o przeszłości, wiarę, mimo wszystko, w przyszłość. Manifestacje takie bywały czynami pozytywnemi, była w nich zawarta żywa treść. W zaborze rosyjskim zwłaszcza bywały czemś, co stało u pogranicza czynnego zbrojnego wystąpienia, i co niejednokrotnie kończyło się przelewem krwi i represjami zarządzonemi przez władze zaborcy.

Przejście ze stanu niewoli do bytu niepodległego, pociąga za sobą koniecznie zmianę charakteru manifestacji narodowej. Odpada charakter żałoby, który cechował je w czasie niewoli, odpada również charakter manifestacji skierowanej przeciw wrogim zaborczym potęgom. Cechą ich staje się, stać się powinna radość z odzyskanego państwowego bytu, podstawą, uplastycznienie ciągłości dziejowej idei państwowej, uczczenie zasług przeszłych, budzenie energji, działającej i tworzącej, a celem ich, jednym z najważniejszych, oddziaływanie na masy w duchu pedagogji obywatelskiej, uświadomienie im ich roli współtwórców dziejowych, ich łączności jako jednostek z Państwem, którego mają być żywemi, czynnemi cząstkami, przyjmującemi teraźniejszość z rąk przeszłości i oddającemi ją spotęgowaną i wzmocnioną w ręce przyszłości.

Charakter więc uroczystości i obchodów narodowych ma być w obecnym okresie radosny, budzący energję, pod każdym względem demokratyczny. Masy muszą mieć przekonanie, że oto odbywa się ich własne święto i że one są współtwórcami i współwykonawcami obchodu, podobnie jak są spadkobiercami w duchu czczonego w ten sposób czynu, czy faktu dziejowego. Mija już okres uroczystości, obchodzonych na rozkaz z góry, w zamkniętym kole, w nastroju przymusu i nudy, cechującym święta i obchody zaborców, odbywające się w wrogiej dla nich narodowej polskiej atmosferze. Minął okres obchodów manifestacyjnych i żałobnych, które urządzaliśmy w latach niewoli. Dawne formy w niejednym szczególe żyją nieraz dłużej od treści, która z nich uleciała. Zadaniem naszem jest stworzenie nowego, dostosowanego do warunków dziejowych typu obchodów i świąt narodowych i państwowych, a rozwijanie demokratycznej i swobodnej kultury radości w masach, stanowiącej odpowiednik ogólnej kultury, jest miłem i pouczającem zadaniem.

Że czynniki decydujące zdają sobie sprawę z potrzeby takiej ewolucji, wychowującej masy, tego mamy liczne przykłady. Weźmy inicjatywę Ministerstwa Oświecenia Publicznego, na mocy której, uczniowie sami mieli być twórcami i inicjatorami swoich obchodów. Weźmy zawody sportowe, urządzane przez wojskowość dla żołnierzy w tych dniach uroczystych.

Mieszczą się w tem zadatki rozwoju, który nadąża za ogólną dziejową ewolucją. Trzeba oczywiście przedewszystkiem współpracy społeczeństwa, aby wytworzyć pełną i prawdziwą kulturę radości, która w swoim zakresie jest odpowiednikiem kultury ogólnej i uplastycznieniem warunków, w których społeczeństwo żyje, i celów, ku którym zmierza.

Przygotowania do grudniowej sesji Rady Ligi Narodów.

Na porządku dziennym sprawa polsko-litewska.

Genewa, 14 listopada. (PAT). W kołach Ligi Narodów czynione są już obecnie przygotowania do rozpoczynającej się dnia 10 grudnia br. kolejnej 52 sesji Rady Ligi Narodów. Przewodniczyć będzie tym razem Briand. Spodziewane jest przybycie Chamberlaina i Stresemanna.

Porządek dzienny obejmuje cały szereg spraw gospodarczych, szereg spraw kodyfikacyjnych z dziedziny ustawodawstwa międzynarodowego i t. p. Z ważniejszych spraw politycznych na porządku dziennym sesji mają być umieszczone: Sprawa memorjału Volksbundu niemieckiego na polskim Górnym Śląsku, dotyczącego położenia niemieckiej mniejszości w Polsce, oraz sprawa memorjału Związku Polaków na Śląsku Opolskim, w sprawie sytuacji Polaków w Niemczech, wreszcie jako najważniejsza sprawa polityczna sprawozdanie o rokowaniach polsko-litewskich, zaleconych rezolucją Rady Ligi z roku zeszłego.

Udział Stanów Zjednoczonych w rokowaniach reparacyjnych.

Berlin, 14 listopada. (PAT). Informacje pochodzące z kół półurzędowych stwierdzają, że sprawa udziału Ameryki w konferencji rzeczoznawców finansowych została już przesądzona. Rząd niemiecki miał otrzymać od Stanów Zjednoczonych przyrzeczenie, że Ameryka wyśle na tę konferencję swego przedstawiciela. W związku z tem koła polityczne niemieckie stwierdzają, że sprawę zwołania tej konferencji należy oceniać optymistycznie i że konferencja mogłaby się zacząć z końcem bież. roku.

Berlin, 14 listopada. (AW). „Voss. Ztg." donosi z Paryża, że ambasador niemiecki v. Hoesch odbył wczoraj z Briandem konferencję w sprawie rokowań reparacyjnych. Uzgodniono m. i. poglądy co do składu komitetu ekspertów. Pewne trudności wyłoniły się w związku ze sprawą ustalenia kompetencji i mandatów komitetu.

Uratowanie pasażerów parowca „Vestris".

218 osób ocalało, brak jeszcze 110.

N. York, 14 listopada. (PAT). Kapitan amerykańskiego parowca „Shipper Gummings", który to parowiec ocalił około 100 osób z zatopionego parowca „Vestris" donosi, że przybył na miejsce oznaczone przez radiotelegram „Vestris" w poniedziałek o godzinie 10·30 wieczór i rozpoczął natychmiast poszukiwania. Statek ocalił ogółem 5 łodzi ratunkowych. Posuwając się ku szczątkom zatopionego parowca, statek uratował kobietę, która przez 18 godzin pozostawała w wodzie. „Shipper" prowadził poszukiwania do południa wczorajszego dnia, poczem odjechał do N. Yorku, pozostawiając szereg okrętów na miejscu katastrofy. Ostatnie wiadomości głoszą, że dotychczas ocalało 218 osób z zatopionego parowca, brak jeszcze 110 pasażerów. Dotąd nie potwierdziła się wiadomość o uratowaniu kapitana parowca „Vestris". Amerykański pancernik „Wyoming" uratował 5-ciu pasażerów oraz trzech ludzi z załogi, którzy utrzymywali się na powierzchni wody przy pomocy pasów ratunkowych.

Urzędowy komunikat w sprawie zmian w policji lwowskiej.

Warszawa, 14 listopada. (PAT). W związku z wiadomościami jakie się pojawiły w ostatnich dniach w prasie a dotyczącemi zmian personalnych we władzach policyjnych we Lwowie Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło przeniesienie w stan spoczynku starosty grodzkiego we Lwowie dra Reinlendera oraz przeniesienie komendanta policji państwowej m. Lwowa Nowodworskiego. Zmiany na tych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo stanowiskach dokonane zostały wskutek zbyt biernego zachowania się wymienionych urzędników, jakie okazali w czasie ostatnich wypadków lwowskich.

Rozszerzanie się lokautu w Niemczech.

Berlin, 14 listopada. (PAT). Lokaut w przemyśle metalowym w Nadrenji rozszerzył się na dalsze okręgi, graniczące z Westfalją, wskutek czego zostało pozbawionych pracy dalszych około 40.000 osób. Położenie pozbawionych pracy robotników jest ciężkie, gdyż najwyższa instancja urzędowa ubezpieczeń Rzeszy odrzuciła żądanie związków robotniczych o wypłacenie zasiłków robotnikom dotkniętym lokautem.

Berlin, 14 listopada. (PAT). Jeszcze nie zakończył się lokaut w przemyśle metalowym; a już związek przemysłu jedwabniczego w Nadrenji wypowiedział z dniem 15 względnie 31 grudnia umowę taryfową wszystkim robotnikom w tym przemyśle. Wypowiedzeniem objętych zostało około 1.000 robotników.

KONFERENCJA MINISTRÓW W SPRAWACH GOSPODARCZYCH.

Warszawa, 15 listopada. (PAT). Wczoraj odbyła się konferencja ministerjalna pod przewodnictwem P. Premjera Bartla, w której wzięli udział Ministrowie: Zaleski, Kwiatkowski, Niezabytowski i Czechowicz. Tematem konferencji były sprawy gospodarcze. Po konferencji przybył do Prezydjum Rady Ministrów Marszałek Piłsudski i odbył 1½-godzinną konferencję z P. Premjerem Bartlem.

REZERWY ZBOŻOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice, 14. listopada. (AW). Śląski urząd wojewódzki zaciągnął w Banku Rolnym 2 milj. zł., kredytu na zakup 5.000 tonn zboża, celem przeciwdziałania ewent. zwyżce cen mąki, Większa część tych zapasów zmagazynowana będzie w młynach śląskich. W związku z tem aprowizację Województwa śląskiego uważać należy za zapewnioną. Cena chleba w Katowicach wynosi obecnie 53 gr. za 1 kg.

PLAN DALSZYCH ROBÓT INWESTYCYJNYCH W GDYNI.

Warszawa, 15 listopada. (Tel. wł.). Ponieważ okres pierwszej serji robót inwestycyjnych w Gdyni kończy się już w lipcu roku przyszłego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowało plany i ogłosiło przetargi na dalsze roboty.

Obejmują one przedewszystkiem budowę drugiego basenu wewnętrznego, zupełne wykończenie avant-portu, oraz budowę wiaduktu nad wszystkiemi torami kolejowemi w porcie.

DEMENTI.

Warszawa, 14 listopada. (PAT). Jeden z warszawskich dzienników porannych przyniósł onegdaj informację swego korespondenta w Kołomyji, jakoby policja dokonała rewizji w mieszkaniu prezesa Sądu okręgowego w Kołomyji dra Czerniawskiego i w wyniku rewizji aresztowała syna prezesa Jana Czerniawskiego. PAT upoważniona jest do stwierdzenia, że u prezesa Czerniawskiego policja wogóle rewizji nie przeprowadzała, ani też między aresztowanymi nie ma syna prezesa Jana Czerniawskiego.

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA STRONNICTW LEWICOWYCH.

Warszawa, 15 listopada. (AW). Wczoraj odbyło się posiedzenie przedstawicieli PPS., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Postanowiono powołać do życia wspólną komisję porozumiewawczą której zadaniem będzie współdziałanie stronnictw we wszystkich sprawach, dotyczących utrwalenia i obrony ustroju republikańskiego, demokratyzmu, parlamentaryzmu, oraz zakresu uprawnień działalności Sejmu i Senatu Rzplitej. We wszystkich innych dziedzinach stronnictwa te zachowują swobodę taktyki.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES DZIENNIKARZY.

Paryż, 15. listopada. (AW). Z Dijon donoszą, że w dniu 15. bm. rozpoczynają się tam obrady II Kongresu Międzynarodowego Zw. Dziennikarzy (Feder. Inter. Journal.). Polskie związki dziennikarskie reprezentować będą na tym Kongresie dr. Beaupré i K. Smogorzewski. Obrady trwać będą od 15—17. bm.

Z prasy ruskiej.

Z okazji 10-lecia niepodległości Polski uznała prasa ruska za stosowne — milczeć. Wyjątek w tej zasadzie two rzy »Diło« i przemyski »Ukr. Hołos«.

»Diło« stara się piórem swego warszawskiego korespondenta I. Kedryna ująć rzecz głębiej. Czytamy:

»10 lat istnienia Polski odrodzonej wykazało tyle podziwu godnej energji polskiego narodu i równocześnie tyle zasadniczych błędów... Podziwu godną jest ta impulsywna energja naszych sąsiadów, która w trzech pierwszych latach wolności wyładowała się w terytorjalnej ekspansji. W listopadzie 1918 r. przechodzi Warszawa w ręce polskich, na pół zorganizowanych ochotników, a równocześnie toczą się walki o Lwów. W grudniu wybucha powstanie w Poznaniu, w ciągu 3 następnych lat poszły trzy powstania na Górnym Śląsku, w sierpniu 1920 r. rozbito wojska bolszewickie, w październiku zajęto Wilno. Jeśli najlepszą nauką winny być zawsze czyny przeciwnika, to oczyma niezaślepionemi winniśmy przypatrzeć się tej olbrzymiej zręczności i energji, z jaką Polacy wyzyskali korzystną dla siebie konjunkturę«.

»Diło« zapewnia, że nie chce się bawić w horoskopy, ale uważa, że sytuacja Polski mimo wszystko nie jest zbyt pomyślna. Słabe jej strony widzi »w tragicznym, coraz bardziej pogmatwanym konflikcie między prawdziwym charakterem swych ziem, a narzuconym im sztucznie ustrojem; w gorączkowem poszukiwaniu nowych zagranicznych koncepcyj politycznych; w coraz głębszem rozbiciu wewnętrznem społeczeństwa. Dziś — kończy — pod płaszczykiem uporządkowanej siły kryje się chaos i drzemią zarodki różnych konfliktów«.

Tyle ma »Diło« na osłodzenie goryczy po radosnej dla Polski rocznicy.

»Ukr. Hołos« ujmuje rzecz inaczej. Powiada: nie dziwimy się waszej radości, ale — pozwólcie nam się martwić. »Struny uczuć wydają tony, których sharmonizować nie można... Nie możemy się cieszyć, a przeciwnie — wspomnienia napełniają serce nasze smutkiem. Czy zasłużenie, czy niezasłużenie los tak obszedł się z nami w r 1918 i 1919 — nad tem myśleć będziemy zdaleka i milcząc w dniu polskiego święta państwowego. I każdy uczciwy Polak nas zrozumie».

Wszystko to zmierza do wykazania, że niestosownie postępują władze szkolne, zmuszając młodzież ruską do udziału w święcie państwowem. Rozporządzenie ministerjalne ma na myśli tylko młodzież polską, lecz »niższe organy niepotrzebnie zaostrzyły je«.

Nie wiemy, co »ma na myśli« rozporządzenie ministerjalne, ale wiemy, co mówi. Mówi zaś, że obchód rocznicy 10-lecia ma być wolny od wszelkich akcentów upokarzających, że święto państwowe jest wspólnem świętem wszystkich obywateli, bez względu na wyznanie i narodowość. Nie naszą winą jest, że teraz właśnie niektórym Rusinom jest smutno. Nie mamy nic przeciw temu, aby »w cichem milczeniu« rozpamiętywali sobie dawne czasy, — ale musimy wymagać, by będąc aktualnie obywatelami polskimi, nie demonstrowali przeciw rzeczywistości. Ta rzeczywistość bowiem jest dziś wspólna — dla Polaków i Rusinów. I jeśli bilans dorobku Rzeczypospolitej wypada dodatnio, z zysków i oni czerpią, jak chcąc czy nie chcąc dzieliliby klęski i niedole. Los nasz jest jeden i »struny uczuć« powinny być sharmonizowane.

N.

P. DEWEY W MOSKWIE.

Moskwa, 15 listopada. (AW). Bawiący tu od kilku dni doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey złożył wczoraj wizytę Rykowi i Litwinowowi. P. Dewey został dziś zaproszony do Litwinowa na śniadanie. Pobyt p. Deweya w Moskwie potrwa jeszcze 6—7 dni.

Zapowiedź kryzysu parlamentarnego w Niemczech.

Berlin, 14. listopada. (PAT). Sprawa pancernika ciąży dzisiaj nad całą sytuacją wewnętrzną Rzeszy. Gabinet Rzeszy, który zebrał się dzisiaj przedpołudniem na posiedzenie, nie powziął — jak twierdzi prasa berlińska — żadnej decyzji, ograniczając się tylko do stwierdzenia, że nie ma żadnych zastrzeżeń przeciwko przełożeniu dyskusji nad sprawą pancernika na tydzień bieżący, przed debatą o polityce zagranicznej.

Bezpośrednio przed posiedzeniem gabinetu odbył się konwent seniorów, który tę zmianę kolejności w obradach Reichstagu, na wniosek centrum uchwalił. W czwartek zatem i w piątek toczyć się będzie w Reichstagu debata nad wnioskiem socjalistów, żądającym zaprzestania budowy pancernika.

Prasa berlińska omawia dzisiaj z niezwykłem zainteresowaniem sytuację, jaka się wytworzyła w związku z akcją ministra Reichswehry Gröenera, wnioskiem socjalistów, oraz wskutek interwencji prezydenta Hindenburga. Dzienniki prawicowe charakteryzują obecną sytuację jako rozpoczynający się w sposób niezwykły kryzys gabinetowy.

Nacjonalistyczna „Börsenzeitung“ stwierdza, że przyjęcie rezolucji socjalistycznej oznaczać będzie upadek gabinetu Müllera, a nawet kryzys parlamentarny, ponieważ nie możliwe będzie utworzenie takiego rządu, któryby się zgodził wykonać wniosek socjalistyczny.

„Voss. Zeitung“ i „Berl. Tageblatt“ uważają, że wniosek socjalistyczny nie przejdzie, aczkolwiek obawiają się, iż stronnictwo niemiecko-narodowe ze względów taktycznych powstrzyma się od głosowania, by w ten sposób dopuścić do uchwalenia wniosku socjalistycznego i doprowadzić do jeszcze większego skomplikowania sytuacji. Oba dzienniki podają jednocześnie, że prezydent Hindenburg miał nieinterwenjować w tej sprawie i w rozmowie z przywódcami niemiecko narodowych powiedział, iż tego rodzaju taktykę potępiłby stanowczo, Stronnictwo niemiecko-narodowe uznało wobec tego za konieczne zaprzeczyć kategorycznie, jakoby pomiędzy jego przywódcami, a prezydentem Hindenburgiem odbywały się jakieś rokowania w tej spra wie.

„Vorwärts“ oświadcza kategorycznie, że socjaliści nie ugną się przed żadną groźbą kryzysu i że jeśli okaże się potrzeba, gotowi są zaapelować do wyborców. Jeżeliby minister Reichswehry, w razie przyjęcia wniosku socjalistycznego miał doprowadzić do rozbicia gabinetu, to — oświadcza „Vorwärts“ — okaże się, że w obecnym Reichstagu niemożliwe jest rządzenie przeciwko 153 socjalistom. Ci, którzy rozbijają gabinet, będą musieli wziąć na siebie odpowiedzialność za utworzenie nowego rządu. Dziś bezpośrednio po posiedzeniu plenum Reichstagu mają się odbyć decydujące posiedzenia frakcji centrowej i socjalistycznej.

„Voss. Zeitung“ w wydaniu popoł. stwierdza, iż w kołach parlamentarnych coraz bardziej umacnia się przekonanie, że wniosek socjalistyczny nie uzyska większości, jakkolwiek stronnictwo niemiecko-narodowe ogłosiło, że decyzję co do głosowania ujawni dopiero w ostatniej chwili.

—o—

Z Sejmu.

(Posiedzenie z dnia 14 listopada 1928).

Zakończenie ogólnej dyskusji budżetowej. — Preliminarz odesłano do Komisji.

Warszawa, 14 listopada. (PAT). W pierwszem czytaniu odesłano do właściwych Komisji kilka projektów ustaw.

Następnie zabrał głos poseł R o g u s z c z a k (NPR.) oświadczając, iż nie ma powodu wątpić o realności przedłożonego budżetu, stwierdza jednak, że śruba podatkowa stała się nadmiernie uciążliwa i dlatego wita zapowiedź reformy podatków, a zwłaszcza gruntowego i dochodowego z zadowoleniem. Zapowiadanę przesilenie gospodarcze należy — zdaniem mówcy — raczej zażegnać, niż przyśpieszyć. Bierności bilansu handlowego należy się przeciwstawić energicznie, do czego przyczyni się przedewszystkiem podniesienie produkcji rolnej. Co się tyczy polityki zagranicznej, to należy stwierdzić, że Naród nasz nie da się uczynić przedmiotem przetargów dyplomatycznych, a Genewa nie może się stać terenem, na którym rozważa się państwowość polską. O rewizji naszych granic, mowy być nie może. W polityce wewnętrznej mówca radzi wystrzegać się wzajemnej nienawiści. Nasze mniejszości narodowe znajdą u nas ojczyznę, gdy staną na gruncie państwowości polskiej.

Następnie zabrał głos Minister skarbu, C z e c h o w i c z, który, odpowiadając na podniesione w toku dyskusji zarzuty, że Rząd nie wykonuje budżetu tegorocznego zgodnie z ustawą skar bową oświadczył w imieniu Rządu, iż w wykonaniu tegorocznego budżetu w okresie od dnia 1 kwietnia do 30 września b. r. czyli za 6 miesięcy, wydano 1.332 miljonów zł., co stanowi 49.83% całego budżetu rocznego, włącznie z 145 milj. zł., przeznaczonemi na zasiłki dla urzędników, emerytów i t. d. Cyfry te nie mogą świadczyć o niewykonywaniu budżetu według uchwał Sejmu. W tym okresie, o ile można wydedukować z przemówień przedstawicieli stronnictw, chodzi o niewykonanie art. 11 ustawy skarbowej, upoważniającego Ministra Skarbu do udzielania z zapasów kasowych kredytów dla drobnego rolnictwa w wysokości 100 milj. zł. Z upoważnienia tego Rząd nie może skorzystać ze względu na plan stabilizacyjny, który nie pozwala na wydatkowanie sum obrotowych. Naruszenie planu stabilizacyjnego w jednej z najistotniejszych jego części skompromitowałoby nas na zewnątrz i miałoby fatalne skutki dla naszego kredytu zagranicą. Licząc się jednak z wolą Sejmu i z wykonaniem własnego programu, zmierzającego do podniesienia drobnego rolnictwa, Rząd uchwalił podwyższyć kapitał zakładowy Banku Rolnego o dalszych 30 milj. zł. w drodze budżetowej. Dodatkową ustawę skarbową Rząd niebawem wniesie. Nadto Rząd przyznał 30 milj. zł. z funduszów kredytowych na pożyczki meljoracyjne. Minister przypomina, że Rząd obecny w ostatnich dwóch latach podniósł kapitał zakładowy Banku Rolnego z 11 milj. zł. na 130 milj. zł. Rok budżetowy jeszcze się nie skończył i będziemy szczęśliwi — oświadczył Minister — jeśli stan budżetu umożliwi przyjście drobnemu rolnictwu z pomocą kredytową w skali co najmniej takiej, jaka została zakreślona przez Sejm. Wszystkie inne pozycje budżetowe — stwierdził Minister — są wykonywane, z wyjątkiem jedynie takich, dla których wykonania brak tytułów prawnych. Dotyczy to zwłaszcza pomocy lekarskiej dla ubogiej ludności, na co jest w budżecie 4 milj. zł., ale brak postanowień prawnych, regulujących wydatkowanie tych sum.

Następnie poseł S m u l i k o w s k i w imieniu grupy poselskiej reprezentującej PPS., związanej z dawną Frakcją Rewolucyjną, składa oświadczenie, z którego wynika, że grupa ta sprawę budżetu traktuje jako nieodzowną konieczność państwową. W debacie szczegółowej, partja zachowa ściśle rzeczowy stosunek i liczyć się będzie z realnemi możliwościami Państwa i stanem gospodarczym społeczeństwa, nie uważa bowiem za właściwe czynić z budżetu przedmiot walki lub popisów demagogicznych. Stosunek frakcji do budżetu jest wynikiem przesłanek ideologicznych, wiążących niezależność polityczną Narodu z wyzwoleńczemi dążnościami klasy robotniczej pod względem ekonomicznym, społecznym i kulturalnym. Frakcja głosować będzie za odesłaniem preliminarza do Komisji.

Poseł J e r e m i c z (Klub białoruski) oświadcza, iż Klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi. Również przeciwko budżetowi przemawiali posłowie W o ł y n i e c (Selrob) i B i t t n e r (komunista).

Poseł S t a p i ń s k i (Związek Chł.) podnosi, że dzięki chlubnej inicjatywie Banku Rolnego, w całej Polsce rozpoczął się żywiołowy ruch meljoracyjny. Chłopi, mając w kieszeni promesy, zaczęli masowo meljorować, a gdy przyszło do terminów płatności, Bank Rolny oświadczył, że nie ma pieniędzy. W końcu mówca nawołuje do skupienia sił, aby móc podołać ciężkim zadaniom, które w chwili obecnej stoją przed Państwem. Zresztą Państwo przebrnie szczęśliwie przez trudności, bo ponad niem stoi Wódz — Marszałek Piłsudski.

Po przemówieniu posła Z a h i d n e g o (Bezp. Ukrainiec), który bronił wystąpień Ukraińców we Lwowie, zabrał głos poseł W o ź n i c k i (Wyzw.) i oświadczył, że odpowiedź Ministra Skarbu w sprawie wykonywania budżetu, nie jest wystarczająca. Stronnictwu mówcy chodziło bowiem o to czy wydatki są dokonywane zgodnie z działami i paragrafami według uchwał ciał parlamentarnych. Mówca cytuje przykłady, w których rzekomo uchwały Sejmu nie zostały wykonane.

Poseł S a n o j c a (BBWR.) stwierdza, iż w czasie debaty rzucano frazesy, które miały zdyskredytować obecny Rząd, — Rząd tymczasem wychodzi z tej kampanji zwycięsko. Faktem jest, że w żadnym budżecie nie było tak wielkich pozycji na szkolnictwo, jak w przedłożonym obecnie, mianowicie 400 milj. zł., na roboty publiczne przeznaczono przeszło 100 milj. zł., tyleż na rolnictwo i t. d. Rząd obecny chociaż nic nie obiecywał, a jednak daje Polsce rozwój kulturalny, polityczny i gospodarczy. Rozprawiając się z twierdzeniem, że dla armji przewiduje budżet za wiele, mówca zapytuje, czem się obronimy, gdy runie na nas nawała, jak nie armatami i karabinami. Tylko twórcza wola Wodza Narodu i piersi żołnierzy obronią nas. Opozycja robi tylko komedję. Nie ma ona przygotowanej większości, nie ma między sobą porozumienia, nie ma u siebie ani jednego człowieka do objęcia rządów. Rząd obecny wznawia tradycje Jagiellonów i Batorych, daje Polsce rozkwit.

Wiceminister skarbu G r o d y ń s k i oświadczył, że na liczne zapytania w kwestjach szczegółowych, Rząd da odpowiedź w komisji.

Po wyczerpaniu listy mówców marszałek zarządził głosowanie nad wnioskami, zgłoszonemi przez posłów Chruckiego (Kl. Ukr.) i Bittnera (komunista) o odrzucenie preliminarza. — Wnioski te upadły, a tem samem preliminarz budżetowy w pierwszem czytaniu przyjęto i odesłano do Komisji budżetowej.

Izba przystąpiła następnie do wniosków nagłych. Poseł H a r n i e w i c z (Ch. D.) motywował nagłość wniosku swego Klubu w sprawie zdemolowania przez tłum żydowski chrześcijańskiego kinoteatru »Nirwan« w Lidzie. Nagłość tego wniosku odrzucono. Poseł C z a p i ń s k i (PPS.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie ustawy o zgromadzeniach. Nagłość tego wniosku przyjęto wszystkiemi głosami przeciwko BBWR. Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek 16 b. m. o godz. 4 popołudniu.

W Wilnie
przed dziesięciu laty.

Jeszcze 15-go listopada dziesięć lat temu, to znaczy gdy już rozprzęgała się całkowicie okupacja niemiecka, ukazała się »Wilnaer Zeitung«.

»Wczorajsze posiedzenie Rady Żołnierskiej (Soldatenrat'u) — czytamy tam na naczelnem miejscu — roztrząsało stosunek wileńskiej Rady Żołnierskie do kowieńskiego Soldatenrat'u, tudzież do nowego rządu berlińskiego...«

Stanęło na tem, że wileńska Rada uznała zwierzchnictwo nad sobą »sowieckiego« zrzeszenia niemieckiej załogi Kowna. Kowieński Soldatenrat ogłosił siebie naczelną radą żołnierską całego Frontu Wschodniego — Zentralrat der Ostfront. I wydał odpowiednią odezwę drukowaną w »Wilnaer Zeitung« z dnia 15 listopada 1918 r.

Tegoż dnia w Wilnie, w teraźniejszym gmachu Reduty na Pohulance, noszącym oficjalną nazwę »Stadt-Theater», dawano operetkę »Zemsta Nietoperza« — a nazajutrz, jako sobotnią popołudniówkę, grano »Dobrze skrojony frak« znaną komedję Dregely'ego.

Czynny też był teatr żydowski w cyrku na Łukiszkach, a w »Kunstverein Lutnia« odbył się koncert »der Pianistin Katarzyna Ranuszewicz«.

Cztery kina były czynne.

Ukazała się »Wilnaer Zeitung« jeszcze 19 listopada.

Tego dnia dawano operę »Carmen« a wśród ogłoszeń znajdujemy zawiadomienie, że wielki Bal Maskowy, który miał się odbyć »im Stadtsaal Gorotzkoj« (tak!) odłożony został do dn. 23-go listopada.

Nazajutrz, 20 listopada 1918 r. donosiła gazeta »Die Wacht im Osten« wydawana przez okupacyjne władze wojskowe:

O utworzeniu na mocy dekretu Piłsudskiego gabinetu Moraczewskiego »galicyjskiego socjalisty«.

O odjeździe z Berlina do Warszawy hr. Kesslera w charakterze posła niemieckiego.

O... udaremnionej próbie zawładnięcia Białymstokiem przez tamtejszą samorzutnie utworzoną polską milicję (»Der Polenputsch in Białystok«). »Die Polen wollten — pisze gazeta — die Stadt für den Polenstaat in Besitz nehmen und dem Deutschen den Abzug bewilligen«.

Soldatenrat w Kownie podporządkowany był dyrektywie Soldatenrat'u w Berlinie.

W wileńskim Stadttheater dawano »Die Hofschauspielerin«, a w kinie »Deutsches Lichtspielhaus« (dzisiejszy »Helios«) wyświetlano nad program pogrzeb zamordowanego generała Eichhorna, zdobywcy Wilna.

Z Kowna wiadomość: że tamtejsze ministerstwo rolnictwa wyznaczyło już dwóch pełnomocników, którzy mają od okupacyjnych władz niemieckich przejąć majątki oraz wszelkie mienie należące do prywatnych właścicieli, a któremi »administrowały« podczas ich nieobecności w kraju władze okupacyjne niemieckie.

Zaraz po ogłoszeniu niemieckich aktów 5 listopada w Wilnie odbyło się zebranie 152 osób (Polaków), na którem akt ten powitano jako »pierwszy etap na drodze do odbudowania Polski w możliwie najdalej idących granicach historycznych« i »w poczuciu jedności z Królestwem, wyrażono przekonanie, że »ogłoszenie Polski niepodległej powinno pociągnąć za sobą zmiany doraźne w stosunku administracji niemieckiej do Polaków na Litwie«.

Tu należy jeszcze dodać, że już w przeddzień manifestu odbyło się w Wilnie zebranie »Polskiego Komitetu organizacyjnego«, na którem zapadła uchwała stwierdzająca, że »dążenie do wspólnej państwowości z Polską jest postulatem politycznym, jednoczącym wszystkich Polaków na Litwie »oraz że dla Polaków Litwy i Białorusi możliwe do przyjęcia będzie tylko takie rozstrzygnięcie losów tego kraju, które im zapewni jedność państwową z Polską«... »Wszelkie inne rozwiązania pozostaną w sercach naszych wiecznie jątrzącą się raną i będą przyczyną fermentu, uniemożliwiającego normalny rozwój zarówno tego kraju, jak i sąsiednich».

Uchwałę tę przesłano dr. Brudzińskiemu w Warszawie, z prośbą, by delegacja berlińsko-wiedeńska przedłożyła ją obu państwom centralnym, jako wyraz opinji polskiej na Litwie.

Dalsze zebranie w sprawie stosunku do Polski — poufne — zwołał wileński »Związek patrjotek« wraz z »Ligą kobiet«. Deklaracja, którą uczestniczki uchwaliły, wynurza w gorących słowach pragnienie ponownego zjednoczenia Litwy z Polską. Uznając, że »Litwa bez Polski i Polska bez Litwy byłyby tworami połowicznemi«, zebranie oświadcza: »W imię przeszłości wspólnej, dawnych dni chwały i bliższych dni męki, w poczuciu całkowitej przynależności do duchowej istoty Polski — chcemy być z nią złączeni na wieki. Chcemy być nierozdzielni z Polską, czy niepodległą i szczęśliwą, czy też uciśnioną i cierpiącą. Nie pojmujemy dla siebie innego istnienia i odrzucamy wszelką inną, choćby w najświetniejsze ułudy przybraną przyszłość«. Deklaracja kończy się wezwaniem do braci z Korony, aby »nie zubożali się sami, ograniczając swe żądania«.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 15 listopada 1928.

ETAT MINISTERSTWA SKARBU.

Ministerstwo Skarbu przeniosło rachmistrza w IX st. sł. Maywalda Artura z Dyrekcji Ceł we Lwowie na etat Izby Skarbowej we Lwowie, a Prezes Izby Skarbowej przydzielił go do służby w Wydziale III Izby Skarbowej.

Prezes Izby Skarbowej zamianował z dniem 1-go września 1928: Inż. Sikorskiego Kazimierza Inżynierem mierniczym w VIII st. sł. w Ewidencji Katastru Podatku Gruntowego we Lwowie, Zahulaka Mikolaja sekwestratorem w XII st. sł. w Urzędzie Skarbowym Podatków i Opłat Skarbowych w Przeworsku, — przeniósł w stan spoczynku z dniem 30 września 1928 Sąsiadę Stanisława księgowego w VIII st. sł. w Wydziale III Izby Skarbowej;

przypuścił do służby przygotowawczej dla kandydatów na stanowiska urzędników administracyjnych I-ej kategorji w X st. sł. prow. urzędnika referendarskiego w XI st. sł. w Urzędzie Sk. Pod. i Opłat Skarb. w Sokalu Dzieduszkę Kazimierza, Inż. Karnasa Piotra w Ewidencji Katastru podat. Grunt. we Lwowie i Muszyńskiego Wacława w Wydziale I. Izby Skarbowej;

przypuścił do służby przygotowawczej dla kandydatów na stanowiska urzędników administracyjnych II kategorji w XI st. sł.: Bilińskiego Zenona w Wydziale IV Izby Skarbowej, Czajkowskiego Marjana w Wydziale VI Izby Skarbowej, Świechowskiego Stanisława w Wydziale II. Izby Skarbowej.

przypuścił do służby przygotowawczej dla kandydatów na stanowiska urzędników rachunkowo-kasowych II kategorji w XI st. sł. Laskowskiego Romualda, Majewską Jadwigę i Rodzynkiewicza Kazimierza w Wydziale III Izby Skarbowej;

przypuścił do służby przygotowawczej dla kandydatów na stanowiska sekwestratorów III kategorji w XII st. sł. Rehmanna Stanisława i Rzeszosia Jana w Urzędzie Skarb. Pod. i Opłat. Skarb. dla III dz. we Lwowie, Rzucidłę Edmunda w Urzędzie Sk. Pod. i Opłat skarb. w Rzeszowie;

przeniósł praktykanta referendarskiego w X st. sł. Skotnickiego Eugenjusza z Urzędu Skarb. Akcyz i Monopolów Państw. we Lwowie do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Samborze.

Zmarli: Hrycej Teodor adjunkt kancel. w IX st. sł z Urzędu Skarb. podatków i Opłat Skarb. dla II dz. we Lwowie dnia 25 września 1928, Horwat Ignacy st. woźny XIII st. z Kasy Sk. I, we Lwowie dnia 17 wrzesnia 1928.

ETAT MINISTERSTWA ROLNICTWA.

Pan Minister Rolnictwa zamianował Inż. Stanisława Nossakowskiego prowizorycznie Referendarzem VIII st. sł. w Wydziale Rolnictwa Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego.

MICHAŁ ROLLE.

Z wędrówek po Lwowie.

XXIV.

(I) Policja lwowska w wspomnieniach z minionych lat posiada również swoją specjalną kartę. Bywało z nią rozmaicie; zależało to od ludzi, stojących na czele ważnej tej i odpowiedzialnej instytucji porządku publicznego.

W tradycji naszego miasta błąkała się długo sprawa starcia policji z młodzieżą lwowską. Dzielny poseł Otton Hausner wygłosił w parlamencie austrjackim w r. 1878 piorunującą mowę. Wieść o niej rozniosły pisma po całym świecie, dotarła ona i do Lwowa, który postanowił podziękować mu za nią w odpowiedni sposób.

Ulica Akademicka posiadała w owe czasy wygląd daleko odbiegający od dzisiejszego. Środkiem płynęła leniwie Pełtew wśród topól i innych krzewów. Tuż naprzeciw Kasyna Mieszczańskiego przerzucony przez nią dość prymitywnej budowy mostek, stał się terenem krwawej walki młodzieży, uzbrojonej w płonące pochodnie smolne, z policją.

W Kasynie bawił właśnie poseł Hausner, tu też skierował się pochód. Policja postanowiła za wszelką cenę nie dopuścić do hołdu, składanego posłowi. Na mostku wywiązała się batalja, której ofiarą padli adwersarze z obu stron. Więzionym akademikom zawiązany a d h o c komitet obywatelski posyłał objady za kratę. Młodzieżą techniczną zaopiekował się gorąco rektor Zajączkowski. W starciu tem brał między innymi udział obecny rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Józef Henryk Kallenbach.

Fakt ten znam tylko ze słyszenia. Innych byłem sam świadkiem.

Socjaliści sprawiali ongi policji wiele kłopotu. Lada pochód z czerwonym sztandarem sprowadzał na ulicę liczne oddziały stróżów ładu i porządku, a biedny stójkowy, oszołomiony tem, na co patrzeć mu kazano, przyskakiwał do najspokojniej stojącego samotnika z gromkim rozkazem:

— Proszę się rozejść!

W razie groźniejszego »niebezpieczeństwa« wyruszali na plac »boju« huzarzy węgierscy, urządzając szarżę po chodnikach na Bogu ducha winną publiczność.

Bywały jednak i momenty naprawdę poważne, jak krwawe wybory w Dawidowie, czy starcie z robotnikami na pl. Strzeleckim.

Mówiąc o pochodach socjalistycznych, nie wolno zapomnieć o ks. Janie Badenim T. J. Była to postać wyjątkowa; w piętnastym roku życia przywdziewa sukienkę zakonną, by w Zgromadzeniu T. J. wybić się niebawem na miejsce naczelne.

Zdaniem Ludwika Dębickiego: »świat słowiański i ruch socjalistyczny, to dwie dziedziny, w które zapuszczał się w ostatnich zwłaszcza latach umysł i pióro ks. Badeniego z szczególną bacznością i zapałem, a stanowisko, jakie tutaj sobie zdobył, było rzeczywiście wyjątkowe. Czy na trybunie stał ajent panslawistyczny, czy ks. Stojałowski, czy socjalista — nie cofał się ks. Badeni, i zwykle znajdował uprzejme przyjęcie. Obecność jego wśród gwałtownych przeciwników budziła uszanowanie. Zmierzywszy się oko w oko z przeciwnikiem, po parogodzinnej często walce jego własnemi słowami, jego własną bronią i po wysłuchaniu z pobłażliwym uśmiechem krwawej pieśni o »Czerwonym sztandarze«, podąża znowu wyjątkowy ten kapłan do świątyni Pańskiej, gdzie wygłasza nauki rekolekcyjne, słuchane nieledwie z zachwytem«.

Gdy pamiętać zechcemy, że Dębicki pisał powyższe słowa w roku 1899, wówczas i znaczenie ich zrozumiemy łatwiej.

Taka była działalność ks. Badeniego w Krakowie. W r. 1896, zaszczycony godnością superjora, przenosi się na krótko do Lwowa, by dalej pracować z zapałem w raz obranym kierunku. Pamiętam doskonale kapitalną scenę: Wychodzimy z posiedzenia zarządu Towarzystwa Oświaty Ludowej. Deszcz leje, błoto po kolana. Ulicą Karola Ludwika podąża pochód socjalistyczny, słowa pieśni robotniczej biją w przestworza. W pierwszym szeregu maszeruje pod czerwonym sztandarem mając po prawej i po lewej stronie Kozakiewicza i jego żonę, ks. Badeni. Sutanna podkasana, mina pewna siebie. Na zgromadzeniu polemizował z przeciwnikami, teraz nie opuszcza ich, by w każdej chwili, aż do rozwiązania pochodu, odparowywać wymierzone ciosy. Jakie myśli nurtowały w tej chwili w mózgu obserwującego to stójkowego gdzieś od Czortkowa czy Kołomyji — powiedzieć nie potrafię.

Niedaleko odbiegał on kulturą od tego żołnierza, postawionego na warcie, w noc taką, że nawet psa nie godziło się wypędzać na dwór, pod dyrekcją skarbu, przy ul. Hetmańskiej. Kazano mu pilnować kasy i on pilnował też jej po swojemu.

Idziemy z Koła literacko-artystycznego we dwójkę, otuleni w płaszcze. Wtem dolatuje nas:

— Halt, bo strilaju!

Rozglądamy się na wszystkie strony i spostrzegamy wreszcie w ciemnościach żołnierza z wyciągniętym ku nam karabinem. Chyba nas to nie dotyczy.

Ruszamy dalej...

— Halt, bo strilaju!

— Zawróćmy — mówi do mnie mój towarzysz. — Z tym bałwanem nie dogadamy się do jutra.

Zawracamy, zatrzymuje nas znowu:

— Halt, bo strilaju!

— Ależ, człowieku, puść nas w jedną lub drugą stronę, po co ludzi spokojnych zatrzymujesz na ulicy?

On ciągle:

— Halt, bo strilaju!

Stanęliśmy pod murem i zastanawiamy się, co właściwie wypada nam uczynić. Wichura dmie szalona, ulica pusta, do odwachu wołanie nasze nie doleci.

Żołnierz tkwi naprzeciwko i na każdy najmniejszy ruch z naszej strony, powtarza w kółko swoje:

— Halt, bo strilaju!

Mijają kwadranse, mija godzina. Afera, zrazu śmieszna, zaczyna być tragiczna. Marzniemy a tu bodaj podskoczyć nie można, szelma strzeli i basta!

Zaczynamy znowu pertraktacje, gdy te jednak do niczego nie doprowadzają, stoimy dalej. Wreszcie nadszedł kapral, zmieniający wartę. Biedaczysko dostał od niego kilka odlewanych sam chyba nie wiedząc dobrze, za co.

KRONIKA

LISTOPAD
15
Czwartek

KALENDARZ
Rz.-kat. Leopolda
Gr.-kat. Akindyna

Wschód słońca g 6 m 54
Zachód „ „ 15 „ 45
Długość dnia g 8 m 51

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 15 listopada, o godz. 7.30: „Miłosierdzie“, dramat Rostworowskiego — premiera.

Piątek, 16 listopada, o godz. 7.30: „Misierdzie“.

Sobota 17 listopada o godz. 3-ciej „Dziady“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 17 listopada o godz. 7.30 „Madame Butterfly“ gośc. wyst. Liljany Zamorskiej.

Dzisiejsza premjera „Miłosierdzia“ zaznajomi publiczność teatralną Lwowa z jednem z najwybitniejszych dzieł współczesnej polskiej twórczości dramatycznej. Autor jego, Karol Hubert Rostworowski, z pod którego pióra wyszły dzieła tej miary, jak głośny „Judasz z Kariothu“ i „Kaligula“, stworzył w „Miłosierdziu“ dzieło niepospolite, o wysokich walorach myślowych i artystycznych, oryginalne swą treścią i formą. Jest to misterjum w zupełnie nowoczesnem ujęciu, którego myślą przewodnią jest Charitas-Miłosierdzie jako idea, a główną podstawą Chór jako wyraziciel nastrojów tłumu wobec tej idei. Jak wszystkie dzieła Rostworowskiego, także i to odznacza się swoistą i niezwykle ciekawą konstrukcją sceniczną, która nakłada na reżysera „Miłosierdzia“ ogromnie trudne i odpowiedzialne zadanie wydobycia z tego dzieła całej jego rytmiki i niesłychanie rozległej skali dynamicznych odcieni. Teatr Wielki wystawia „Miłosierdzie“ w reżyserji p. Władysława Ryszkowskiego, po kilkutygodniowych mozolnych próbach, które umożliwiły wypracowanie sceniczne tego dzieła w sposób, uplastyczniający w całej pełni wszystkie jego niepospolite walory.

Liljana Zamorska primadonna opery scen polskich i zagranicznych, zaszczytnie znana ze swoich występów na naszej scenie przed paru laty, wystąpi gościnnie w Teatrze Wielkim w sobotę w operze G. Puccini'ego „Madame Butterfly“ w partji tytułowej i w środę dnia 21 bm. w operze Mascagni'ego „Rycerskość wieśniacza“ i w „Pajacach“ [illegible]avalla.

TEATR MAŁY.

Czwartek 15-go g. 7.30 wiecz. „Powrót do grzechu“. Gośc. występ Malickiej i Węgierki.

Piątek 16-go g. 7.30 wiecz. „Powrót do grzechu“. Gośc. występ Malickiej i Węgierki.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Miłość i łzy Szopena“.
AVENUE: „Wschód Słońca“.
CASINO: „Wachlarz lady Windermere“.
COLOSSEUM (Teatr Nowości): „Ludzie podziemni“.
FATAMORGANA: „Spowiedź szesnastoletniej“.
GRAŻYNA: „Demon cyrku“.
KOPERNIK: „Pan Tadeusz“.
LEW: „Miłość i łzy Szopena“.
LUNA: „Iwonka“.
MARYSIEŃKA: „Pan Tadeusz“.
OAZA: „Słowik hiszpański“, oraz występy Orleńskiej i Orwicza.
PALACE: „Anioł ulicy“.
PASAŻ: „Tajemnica naszyjnika“.
UCIECHA: „Mogiła Nieznanego Żołnierza“.

Nowe relacje telefoniczne. Z dniem 15 listopada br. zaprowadza się relacje telefoniczne między Lwowem, Jarosławiem, Rzeszowem i Skolem z jednej, a niemieckiemi centralami: Bad Reinerz, Brieg (Br. Breslau), Hermsdorf (Kr. Glogau), Hundsfeld (Br. Breslau), Zielenzig, Schopfürth, Goslar, Pforzheim z drugiej strony. Opłata za trzyminutową zwykłą rozmowę w powyższych relacjach wynosi zależnie od odległości od 3 fr. 60 ctm. do 10 franków 20 cent. w złotych polskich według każdorazowego kursu.

Towarzystwo lekarskie, porządek dzienny na piątek dnia 16 listopada 1928. 1) dr. Kuhl i dr. Schütz: Dwa przypadki wady rozwojowej, 2(dr. Czeżowska: Żółtaczka hemolityczna, 3) dr. Meller: Zwiotczenie przepony, 4) dr. Dobrzaniecki: Pokazy z chirurgji plastycznej twarzy, 5) prym. dr. Ziembicki: Cenny zabytek z XVI. w. odnaleziony we Lwowie Szymona z Łowicza słowniczek roślinno-lekarski, pierwszy ogłoszony drukiem po polsku, 6) doc. Hilarowicz: a) Pokazy z zakresu chirurgji jamy brzusznej, b) Ramisectio, 7) prof. Gąsiorowski: a) Dotychczasowe wyniki masowego badania seroligicznego na Huculszczyźnie endemicznie zakażonej kiłą, b) Dalsze badania nad biologją pałeczek otoczkowych.

Polskie Towarz. Gimn. Sokół II. we Lwowie urządza w sobotę, dnia 17 bm. w salach Towarzystwa, ul. Kętrzyńskiego l. 32, raut ku uczczeniu dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości Polski.

Zmarli we Lwowie: Kazimiera Foglewiczówna lat 21, Marja Legrand 49, Ludwik hr. Koziebrodzki 67, Grzegorz Masełko 44, Stefanja Rewakowicz 72, Katarzyna Bacz 73, Jakób Dżagan 63, Józef Kowalczukowski 58, Leib Porten 53, Julja Dolecka 23, Jetti Kremnitzer 56, Emanuel Stark 15, Salomon Kimmerman 79, Mańcia Drucker 49, Haja Met 22, Stanisława Czop 16, Jan Przanowski 53, Melanja Godzielińska 60, Jan Chimczuk 54, Józefa Partykiewicz 40, Helena Rudzka 29, Jan Mnich 62, Bazyli Matwijków 58, Paulina Podlaszecka 78, Krystyna Sokołowska 89, Jan Kowalczyk 28, Anna Wilde 46.

Kapitan Alfons Klotz, mianowany starostą grodzkim we Lwowie, przybył wczoraj rano do naszego miasta i objął urzędowanie.

Prezes Poczt i Telegrafów we Lwowie p. Dominik Moszoro wyjechał w sprawach służbowych ze Lwowa i będzie przyjmował 23 listopada 1928. Zastępować będzie Pana Prezesa na czas jego nieobecności naczelnik Wydziału p. Laidler.

Odcinek I. Obrony Lwowa dorocznym zwyczajnem zwołuje w sobotę tj. 17 bm. Ogólne Zebranie uczestników walk, z następującym programem: O 9 rano odprawi ks. biskup sufragan dr. Franciszek Lisowski w kaplicy Zakładu Braci Albertów przy ul. Kleparowskiej 13, w asystencji ks. kapelana Straceńców, Marjana Jakubowskiego, Mszę św. za spokój dusz poległych i zmarłych towarzyszy broni. O 5-tej popoł. na Górze Stracenia przed pomnikiem bohaterów Wiśniowskiego i Kapuścińskiego, odprawi ks. kapelan Jakubowski egzekwie za spokój dusz poległych kolegów. O 5.30 otwarcie ogólnego Zebrania odcinkowców w Zakładzie Albertynów. Po obradach zabawa koleżeńska. Komisja organizacyjna wzywa wszystkich kolegów do punktualnego przybycia.

Piękna uroczystość na Łyczakowie. Tak narodowo uświadomiony nasz sympatyczny Łyczaków, uczcił dziesięciolecie niepodległości Państwa Polskiego poświęceniem krzyża na miejscu budowy nowego kościoła, który ma stanąć obok rogatki naprzeciw pomnika Bartosza Głowackiego. Aktu poświęcenia dokonał w obecności licznie przybyłych obywateli miasta ks. biskup dr. Lisowski, wygłaszając podniosłe kazanie o polskości naszego kresowego grodu. Nowy kościół wzniesiony będzie pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Myśl to piękna i głęboka. Na czele komitetu budowy stanął Komisarz Rządu dr. Nadolski. Nie wątpimy, że Łyczaków niebawem zaprosi szerokie koła obywatelstwa Lwowa na uroczystość poświęcenia nowego kościoła.

Młodzież akademicka, skupiona w Akademickiem Kole T. S. L. i Akademickim Związku Polskiej Młodzieży z Kresów Wschodnich, pragnąc uczcić celowo Święto dziesięciolecia Państwa Polskiego, zorganizowała w tygodniu od 12 do 19 bm. zbiórkę książek dla polskich czytelni, tworzonych w naszych wsiach kresowych.

Lot nad Atlantykiem. Na temat ten mówić będzie w sobotę dn. 17 bm. o godz. 19-tej wieczorem w sali Kasyna i Koła lit. art. uczestnik lotu mjr. Kazimierz Kubala. Staraniem Komitetu Woj. LOPP. we Lwowie przybędzie do Lwowa bohater tego wielkiego polskiego wysiłku lotniczego, by ze społeczeństwem lwowskiem podzielić się refleksjami przebytych zmagań. Wierzymy, że społeczeństwo lwowskie pośpieszy na ten interesujący odczyt, manifestując w ten sposób swe uznanie dla bohaterskiego lotnika. Bilety wstępu nabywać można w dn. 16 i 17 bm. w Kasynie i Kole lit. art. od godz. 17—20-tej i Komitecie Woj. LOPP. gmach Województwa 1 p. od godz. 9—13-tej.

Dr. Edward Kikinger zmarł w naszem mieście, przeżywszy lat 59. Internista doskonały, posiadający wielki zasób wiedzy, człowiek uczynny i ofiarny, cieszył się we Lwowie powszechnem uznaniem, więc i wiadomość o jego zgonie przyjmą szerokie koła z żalem i smutkiem.

Na ostatniem posiedzeniu Komisji technicznej odbytem pod przewodnictwem p. inż. Marynowskiego, przed porządkiem dziennym zabrał głos p. dr. Rosekranz i przypomniał, że Komisja już dawniej powzięła uchwałę, aby nie sprzedawać i nie darowywać gruntów miejskich, tembardziej, że miasto od dłuższego czasu nie nabyło nowych gruntów. Mówca postawił wniosek, aby Komisja techniczna odbyła wspólne posiedzenie z Komisją dóbr i obie ustaliły zasady, na jakich ma się odstępować grunta. Powinna nastąpić perlustracja gruntów miejskich i należy wygotować plan, który należy w jaknajkrótszym czasie przedstawić Komisji. Prof. dr. Matakiewicz wyjaśnił, że co do darowanych w ostatnich dniach gruntów, Kom. Strzelecki poczynił już pewne przyrzeczenia, które w 19-lecie niepodległości należało wykonać. Wnioski dra Rosenkranza uchwalono. Z porządku dziennego p. inż. Thullie złożył sprawozdanie z wykonanych robót, a przedewszystkiem około rozbudowy szkół. Prof. Matakiewicz podniósł, że wobec wielkiego zapotrzebowania mieszkań dla bezdomnych, należałoby wstawić do budżetu odpowiednią kwotę na budowę nowych czterech baraków dla bezdomnych. Dr. Rosenkranz uzupełnił ten wniosek tem, aby wstawić kredyt na 5 baraków. Prof. dr. Linkiewicz zwrócił uwagę, że nie należy używać terminu baraków, ale domów mieszkalnych dla bezdomnych. W rezultacie uchwalono wniosek prof. dra Matakiewicza, polecający Magistratowi, aby przy budżecie na rok 1929/30 uwzględnił budowę domów mieszkalnych dla bezdomnych oraz budowę jednopiętrowych domów mieszkalnych. Przy końcu posiedzenia przewodniczący Komisji w gorących słowach złożył podziękowanie prof. Matakiewiczowi za jego działalność. Członkowie Komisji wysłuchali tego przemówienia stojąc. Prof. Matakiewicz w odpowiedzi podziękował za słowa uznania a członkom Komisji za lojalne popieranie go i współpracę.

Walny Zjazd Kandydatów Adwokackich. Na dzień 18 i 19 bm. zwołany został drugi Walny Zjazd Kand. Adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, który odbędzie się w salach Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie. Ze względu na sprawy, które mają być poruszona na Zjeździe, jak kwestja unifikacji ordynacji adwokackiej, wolnoprzesiedlności, budzi Zjazd ten w sferach prawniczych wielkie zainteresowanie tembardziej, że na Zjeździe tym po raz pierwszy reprezentowane będą organizacje prawnicze innych dzielnic Państwa. W części uroczystej Zjazdu, która rozpocznie się w niedzielę 18-go o godz. 10 rano wezmą udział również przedstawiciele Rządu, Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej i władz sądowych.

Epilog sensacyjnego morderstwa, spełnionego w biały dzień pod teatrem Wielkim przez Feliksa Kuca na osobie Kazimiery Horyń, rozegrał się wczoraj przed sądem przysięgłych. Kuc skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia.

Dwa samobójstwa wydarzyły się wczoraj we Lwowie. Na cmentarzu Janowskim odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 23-letni Kazimierz Denis, czeladnik krawiecki. Przy ul. Raszyńskiej pod l. 3 zaczadził się 26-letni pomocnik piekarski Michał Batich.

Krwawa awantura wybuchła wczoraj o godz. 13 przy ul. Zamarstynowskiej między Mosesem i Sewerynem Kornami oraz Ignacym Ackerem, osobnikami bez bliżej określonego zajęcia, a Faigę Bryś i Rozalją Żołnierz Wmięszali się w nią monter Karol Zemel i Marja Leśko. W robocie były laski i noże. Ciężko rannych Ackera, Zemela i Leśkową odwiozło Pogotowie do szpitala, Kornów aresztowano.

STOŁECZNA

Prezydent Rzplitej przyjął na dłuższej audjencji b. Wojewodę Sołtana jako przewodniczącego Komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej. P. Sołtan złożył P. Prezydentowi obszerne sprawozdanie z działalności Komitetu, a w szczególności z usiłowań w sprawie budowy sanatorjum dla młodzieży akademickiej w Zakopanem.

Marszałek Piłsudski udzielił audjencji wszystkim inspektorom armji i generałom przydzielonym do Sztabu Gen.

Min. Zaleski przyjął na dłuższej audjencji posła sowieckiego w Warszawie p. Bogomołowa.

Dr. Lisiewicz, szef kancelarji cywilnej P. Prezydenta Rzplitej wyjechał po chorobie na parutygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie dr. Zygmunt Skowroński, zastępca szefa kancelarji cywilnej.

Delegat Rady Wojskowej gen. Maurin, który przybył do Warszawy w związku z uroczystościami 10-lecia Wskrzeszenia Państwa Polskiego, wyjechał wczoraj z powrotem do Paryża. Gen. Maurin żegnali na dworcu imieniem p. Ministra Spr. Wojsk. I. Wiceminister gen. Konarzewski i Szef Sztabu Gen. gen. Piskor.

Gratulacje dziennikarstwa czechosłowackiego. Prezydjum Związku Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Warszawie otrzymało w związku z obchodem 10-lecia Wskrzeszenia Niepodległości depeszę od Syndykatu Dziennikarzy czechosłowackich. W depeszy tej, podpisanej przez prezesa senatora Pichla i sekretarza Novaka, »życzy się Narodowi polskiemu aby w odzyskanem niepodległem Państwie po latach cierpień, doznanych pod obcem jarzmem, rozwijał się i trwał wiecznie«.

Składnica Modelarska przy Zarządzie Głównym L. O. P. P. w Warszawie, ul. Długa 50, sprzedaje na miejscu oraz wysyła na prowincję lotnicze materjały modelarskie po cenie kosztów własnych placówkom L. O. P. P., organizacjom szkolnym za zaliczeniem, natomiast osobom trzecim za uprzedniem nadesłaniem należności. Cenniki wysyła się na żądanie bezpłatnie.

KRAJOWA

Kraków. **Skazanie defraudanta.** Przed sądem okręgowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw b. naczelnikowi stacji kolejowej w Bochni Stanisławowi Pleczewskiemu, oskarżonemu o zdefraudowanie 74 tys. zł. Pleczewskiego skazano na 4 lata więzienia.

Wilno. **Nagroda literacka i stypendjum.** Na posiedzeniu miejskiej komisji kulturalno-oświatowej uchwalono wyznaczyć nagrodę 2000 zł. za najwybitniejszą pracę literacko-artystyczną dotyczącą m. Wilna. Uchwalono również stypendjum w wysokości 1.200 zł. dla doktoranda studjującego zagadnienia samorządowe.

Tarnopol. **Wykolejenie się pociągu.** Onegdaj wieczorem pociąg towarowy, zdążający ze Zbaraża do Tarnopola, przed stacją w Tarnopolu wykoleił się, cztery wagony uległy rozbiciu.

ZAGRANICZNA

Wiedeń. **Zgon byłego lektora języka włoskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim.** Zmarł tu nagle lektor Uniwersytetu wiedeńskiego ksiądz profesor Fortunato Giannini, przeżywszy 53 lata. Ś. p. ks. prof. Giannini był poprzednio lektorem języka włoskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przez czas swego długoletniego pobytu w Krakowie ks. prof. Giannini zyskał sobie ogólny szacunek i zaskarbił szczerą sympatję szerokich sfer Krakowa.

Praga. **Ku uczczeniu 60 rocznicy urodzin red. Hejreta,** prezesa Towarzystwa czechosłowacko-łużyckiego i jednego z najgorętszych polonofilów, odbył się bankiet, w którym wzięło udział szereg wybitnych osobistości ze sfer dziennikarskich i społeczeństwa czechosłowackiego. W czasie bankietu złożyli jubilatowi gratulacje przedstawiciele prasy wszytkich narodów słowiańskich, wśród nich przedstawiciel poselstwa polskiego w imieniu prasy polskiej.

Helsingfors. **Towarzystwo Fińsko-Polskie w Helsingforsie.** W Helsingforsie powstało Towarzystwo Fińsko-Polskie. Jest ono odpowiednikiem Towarzystwa Polsko-Fińskiego, powstałego w Warszawie w maju b. roku, a mającego na celu jaknajintensywniejsze popieranie stosunków gospodarczych i kulturalnych między obu krajami. Prezesem Towarzystwa Fińsko-Polskiego w Helsingforsie wybrany został serdeczny przyjaciel Polski, prof. Mikola, który przesłał na ręce prezesa Towarzyswa Fińsko-Polskiego, prof. dra J. Michalskiego z okazji 10-lecia przywrócenia niepodległości Polski, jaknajszczersze życzenia pomyślności dla Rzeczypospolitej Polskiej. Prof. Mikola przybędzie w styczniu do Warszawy, w celu wygłoszenia w języku polskim odczytu o Finlandji.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Krakowski dar dla prez. Masaryka.

Krakowskie Koło akademickie przyjaciół Czechosłowacji złożyło prezydentowi Masarykowi w darze książkę Jaromira Raszina „Dusza kobiety, w polskim przekładzie Marjana Szyjkowskiego.

Książka ta wydana została z inicjatywy praskiego Koła przyjaciół Polski, staraniem i nakładem akademickiego Koła przyjaciół Czechosłowacji w Krakowie.

Specjalny egzemplarz dla prezydenta Masaryka został prześlicznie oprawiony, wedle projektu i w wykonaniu artystycznej firmy introligatorskiej L. Bradacza w Pradze.

Prezydentowi Masarykowi wręczył ten krakowski podarunek prof. M. Szyjkowski, na specjalnej audjencji w obecności prywatnego sekretarza prezydenta oraz członka zarządu praskiego Koła przyjaciół Polski, p. Józefa Szauna, kawalera „Polonja Restituta".

Akademja ku czci Juljana Bartoszewicza. W sali gimnazjum męskiego w Białej Podlaskiej odbyła się uroczysta Akademja ku czci ś. p. Juljana Bartoszewicza, historyka i pedagoga. Wygłosili na niej przemówienia przedstawiciele Koła akademików Białej Podlaskiej i Koła przyjaciół akademika. Prof. H. Kisielewiczówna podkreśliła w odczycie zasługi i znaczenie Bartoszewicza.

„Irydjon" po rosyjsku i nowe studjum o Krasińskim. Rosyjski uczony prof. Wiktor Czarnobajew z Leningradu, pracuje obecnie nad przekładem „Irydjona" Krasińskiego na język rosyjski, a nadto ogłosił w „Sprawozdaniach" Polsk. Akad. Umiejętności w Krakowie (za rok ubiegły) studjum p. t. „Przyczynki do źródeł i genezy „Irydjona"!

Teatr rosyjski w Nowogródzkiem. Władze polskie udzieliły trupie teatru rosyjskiego p. Iwinej-Skipietrowej pozwolenia na urządzenie przedstawień na terenie całego Województwa nowogrodzkiego, w czasie od 16 listopada do 31 grudnia b. r.

Komedja Krzywoszewskiego, wystawiona w Rydze. Z okazji polskiego święta narodowego wystawiono w teatrze Narodowym łotewskim w Rydze komedję Stefana Krzywoszewskiego „Djabeł i karczmarka", przyjętą niezwykle entuzjastycznie przez publiczność ryską.

Wystawa Grafiki polskiej w Paryżu. W Muzeum Sztuki Stosowanej w t. zw. "Pavillon de Marsan", stanowiącym jedno ze skrzydeł pałacu Luwru, otwarta została wystawa sztuki drzeworytniczej w Europie (Gravure sur bois originale en Europe). Najliczniej reprezentowany jest dział francuski. Obok niego figurują działa artystów niemieckich, angielskich, irlandzkich, belgijskich, hiszpańskich, estońskich, holenderskich, włoskich, japońskich, łotewskich, szwedzkich, szwajcarskich i rosyjskich. Zorganizowany został, oprócz tego, specjalny dział polski, gdzie grafikę polską reprezentują prace prof. Skoczylasa, Bartłomiejczyka, Brandla, Cieslewskiego, Mrożewskiego, Podoskiego oraz pań Konarskiej i Krasnodębskiej.

Na otwarciu wystawy obecny był z ramienia ambasady radca Neuman. Prace artystów polskich wywołują wielkie zainteresowanie wśród publiczności, licznie zwiedzającej wystawę.

Wystawa odrzuconych przez Salon Jesienny malarzy. W prywatnej galerji na rue Bonaparte otwarta została wystawa, zorganizowana przez pięciu malarzy, których prace zostały odrzucone przez jury Salonu Jesiennego. Są to: Belg, — Engiel-Rozier, Francuz — Jean Helion, Katalończyk Daura, Polak — Aberman i Urugwajczyk — Torres Garcia. Zdaniem tych artystów, Salon Jesienny jest zbyt zachowawczy w swych tendencjach i odrzucił ich prace, uważając je za zbyt radykalne. Odwołują się więc do sądu opinji publicznej. Wystąpienie to wywołuje w środowiskach artystycznych ożywione dyskusje.

„Wielka Bibljoteka" w nowej szacie. Znany Instytut Wydawniczy "Bibljoteka Polska" w Warszawie wypuścił niedawno na rynek księgarski nowe wydanie „Bibljoteki Wielkiej" klasyków polskich — w nowej szacie. „Bibljoteka" ta, przeznaczona do lektury szkolnej, wychodzi obecnie pod redakcją wybitnego pedagoga warszawskiego, dyr. Włodzimierza Gałeckiego.

Jako nowość wprowadzono inny układ tomików; każdy z nich składa się z tekstu utworu oraz z objaśnień i przypisów, ujętych w całość osobno zbroszurowaną, tak że pojedynczy tomik obejmuje właściwie dwa odrębne tomiki, złączone z sobą jedynie harmonikową okładką. „Objaśnienia" są pomyślane również inaczej, niż dotąd, a znacznie lepiej i trafniej. Należy do nich bowiem nie tylko zwykły komentarz rzeczowy i językowy, ale i rzeczy takie, jak: krótki życiorys twórcy, portrety, wypisy z dzieł innych, polskich i obcych, oraz z korespondencji autora, ilustrujące genezę dzieła, wreszcie sądy współczesnych i potomnych o dziele, historja danego utworu czy jego motywów w literaturze, malarstwie, na scenie i w muzyce. W ten sposób otwiera się przed nauczycielem i uczniem cały warstat do pracy samodzielnej, interesującej i pokrzepiającej. Lektura pisarzy swoich i obcych przestaje być zwykłem, monotonnem referowaniem, a zmusza do własnej, samoistnej pracy myślowej.

Dotąd wydała „Wielka Bibljoteka" kilkanaście tomików pisarzy polskich w opracowaniu znanych, starszych i młodszych, badaczy i literatów polskich.

Konkurs na prace z dziedziny prawa publicznego. Rada Towarzystwa Prawniczego w Warszawie na posiedzeniu w dniu 8. listopada rb. pragnąc uczcić 10-cio lecie przywrócenia Państwa Polskiego postanowiła ogłosić konkurs na pracę z dziedziny prawa publicznego. Szczegóły dotyczące konkursu będą podane później w fachowej prasie prawniczej.

Uczczenie ś. p. Edw. Jelinka. W Pradze odbyło się posiedzenie komitetu czechosłowacko-polskiego. Przewodniczył prof. Marjan Szyjkowski. Zebranie uchwaliło wznieść nagrobek nad zapomnianym grobem powieściopisarza i publicysty Edwarda Jelinka. Nagrobek ma powstać drogą składek polskich i czechosłowackich. W tym celu komitet uchwalił wytworzyć odpowiednie ośrodki polskie i czechosłowackie oraz zaprosić do współpracy pokrewne organizacje polonofilskie z Czechosłowacji i czechofilskie w Polsce.

Z sali koncertowej.

I. Wieczór arcydzieł fortepianowych Leopolda Münzera.

Pana Leopolda Münzera, który już kilkakrotnie dał się słyszeć we Lwowie w latach ostatnich, uważam za jednego z najpoważniejszych pianistów nietylko w Polsce, ale i w Europie dzisiejszej. Są może tacy, których technika jest bardziej błyskotliwa, których sam zewnętrzny urok gry bardziej działa na tłumy, ale mało jest takich, których wewnętrzny stosunek do sztuki byłby tak czysty i prawy, i którego sumienie artystyczne jest w tak zupełnej zgodzie z sobą i z duchem wykonywanej kompozycji. Odczuwa to słuchacz może najsilniej w interpretacji Beethovena, który nie znosząc absolutnie żadnych kompromisów na rzecz efektu zewnętrznego, żąda też od odtwórcy maximum szczerości i bezinteresowności. P. Münzer grał szereg kompozycyj Beethovenowskich, mianowicie Sonate Cmoll op. 10, Rondo Adur, Ecossaises i Warjacje Esdur, niektóre z nich znane i ograne do zbytku, a jednak potrafił niemi zainteresować w wysokim stopniu, gdyż jego interpretacja jest przemyślana w każdym szczególe i bardzo głęboko i poważnie ujęta. Jak wspaniale zaakcentowany był n. p. w pierwszej części kontrast motywów w zakresie samego pierwszego tematu, mimo formy i techniki przypominającej jeszcze żywo Haydna, wyczuwało się tu już późniejszego tytana, największego z klasyków i pioniera dróg romantyzmu zarazem.

Druga część koncertu poświęcona była twórczości Schuberta. Wybór p. Münzera padł bardzo szczęśliwie na Sonatę Ddur, op. 53, jedną z najpiękniejszych i najbardziej typowych, a choć niektóre jej części, zwłaszcza n. p. Scherzo, wykonane były stanowczo za prędko, na ogół jednak styl i duch jej oddany był bardzo trafnie, podobnie jak w pieśniach w opracowaniu Liszta i w przemiłej „Soirée de Vienne".

Stefanja Łobaczewska.

W. SOMERSET MAUGHAM. 17)

Malowana zasłona.

— No jakież to mamy zmartwie-

— Zaraz mi lepiej, gdy cię widzę — uśmiechnęła się.

Usiadł na łóżku i zapalił papierosa.

— Wyglądasz dzisiaj trochę blado.

— Nic dziwnego — odpowiedziała. — Nie zmrużyłam ani na chwilę oka tej nocy.

Spojrzał na nią. Uśmiechał się jeszcze, ale uśmiech był nieco wymuszony i nienaturalny. Zdawało jej się, że widzi cień niepokoju w jego oczach.

— On już wie — rzekła.

Upłynęła chwila, zanim odpowiedział.

— Co powiedział?

— Nic nie mówił.

— Co? — Spojrzał na nią ostro. — Więc po czem poznałaś, że wie?

— Po wszystkiem. Po spojrzeniu, po sposobie, w jaki rozmawiał podczas obiadu.

— Czy był szorstki?

— Przeciwnie, był wyszukanie grzeczny, ale poraz pierwszy od ślubu nie pocałował mnie na dobranoc.

Spuściła oczy. Nie była pewna, czy Charlie zrozumiał. Zwykle Walter obejmował ją, przyciskał usta do jej ust, nie odrywając się od nich. Odczuwała w tym pocałunku całą jego miłość.

— Jak ci się zdaje, dlaczego nic nie powiedział?

— Nie mam pojęcia.

Nastąpiło milczenie. Kitty siedziała cichutko na sandałowej skrzyni, wpatrując się z pełnem niepokoju natężeniem w Townsenda. Jego twarz była znowu posępna i zmarszczka przedzieliła brwi. Kąty ust nieco opadły. Nagle podniósł głowę i błysk złośliwego rozbawienia zajaśniał w jego oczach.

— Ciekaw jestem, czy rzeczywiście coś powie.

Nie odpowiedziała na to. Nie rozumiała, co miał na myśli.

— Ostatecznie, nie byłby pierwszym mężem, zamykającym oczy w takim wypadku. Cóżby zyskał na awanturze? Zresztą, gdyby chciał zrobić awanturę, byłby żądał kategorycznie wpuszczenia go do pokoju. — Mrugnął oczyma, a usta rozszerzył mu uśmiech. — Ładniebyśmy wyglądali.

— Chciałabym, żebyś mógł był widzieć wyraz jego twarzy wczoraj wieczorem.

— Oczywiście, że był wytrącony z równowagi. To niemały cios. Przecież to jest djablo upokarzająca sytuacja dl mężczyzny. Mam wrażenie, że Walter nie należy do kategorji ludzi, którzyby prali publicznie swoją brudną bieliznę.

— I ja tak myślę — odpowiedziała z namysłem. — Jest bardzo wrażliwy, zauważyłam to nieraz.

— Tem lepiej dla nas. Wiesz, trzeba sobie wyobrazić, że się jest na miejscu danej osoby i pomyśleć, jakby się w danym wypadku postąpiło. Jest tylko jeden sposób uratowania pozorów w tego rodzaju incydentach: trzeba udawać że się nic nie wie. Założę się z tobą, o co chcesz, że tak właśnie postąpi Walter.

Pod wpływem własnych słów Townsend nabierał coraz większego animuszu. Oczy jego skrzyły się, i był znowu pełen swej zwykłej jowialnej wesołości. Promieniała zeń budząca otuchę pewność siebie.

— Bóg świadkiem, że nie mam zamiaru wyrażenia się źle o Walterze, ale gdzie chodzi o tupet — z bakterjologa niewielka pociecha. Wszystko przemawia za tem, że gdy Simons przejdzie na emeryturę, Generalny Sekretarjat kolonji mnie się dostanie, nie leży więc w interesie Waltera kłócić się ze mną. Musi tak samo, jak i my wszyscy troszczyć się o swój chleb z masłem, czy sądzisz, że Urząd Kolonjalny zechce protegować człowieka, któryby wywołał skandal? Wierz mi, że może wiele zyskać na trzymaniu języka za zębami, a jeszcze więcej stracić na zrobieniu głośnej awantury.

Kitty poruszyła się niespokojnie. Wiedziała, że Walter jest nieśmiały, i rozumiała, że obawa wywołania awantury i zwrócenia na siebie ogólnej uwagi, może mieć pewien wpływ na jego postępowanie, ale trudno jej było uwierzyć, by jakiekolwiek względy materjalne mogły kierować jego czynami. Możliwe, że nie znała go dokładnie, ale Charlie nie znał go wcale.

— A czy pomyślałeś o tem, że Walter kocha mnie do szaleństwa?

Nie odpowiedział na to, ale spojrzał na nią z tym swoim szelmowskim uśmiechem. Znała to rozkoszne spojrzenie i lubiła je bardzo.

— No i co? Czuję, że chcesz powiedzieć jakąś okropność.

— No tak, wiadomo przecież, że niewiasty często wmawiają w siebie, że mężczyzna jest w nich szalenie zakochany, a rzeczywistość nieraz zadaje kłam ich mniemaniu.

Roześmiała się po raz pierwszy. Jego pewność siebie była zaraźliwa.

— Co za monstrualna sentencja!

— Przypuszczam, że wogóle w ostatnich czasach mało się zajmowałaś małżonkiem. Może już nie jest tak zakochany, jak kiedyś.

— W każdym razie nigdy nie będę się łudziła, że ty jesteś szalenie zakochany we mnie — odparła.

— Właśnie w tym wypadku nie będziesz miała racji.

Jakże słodko było słyszeć to. Wiedziała o tem, i wiara w jego namiętną miłość rozgrzała jej serce. Wstał z łóżka, usiadł przy niej na sandałowej skrzyni i otoczył jej kibić ramieniem.

— Nie zaprzątaj sobie głupiej główki ani na chwilę dłużej tą sprawą — rzekł. — Zapewniam cię, że niema powodu do obaw. Jestem najpewniejszy w świecie, że Walter będzie udawał, iż nie wie o niczem. Wiesz przecież, że w takich rzeczach jest niezmiernie trudno dowieść czegokolwiek. Utrzymujesz, że jest bardzo zakochany: może w takim razie nie zechce stracić ciebie całkiem. Przysięgam, że gdybyś była moją żoną, wolałbym nie wiem co raczej, niż stracić ciebie.

(C. d. n.).

SPRAWY GOSPODARCZE.

Reforma prawa akcyjnego w Anglji.

Parlament angielski tuż przed samem zamknięciem swej ostatniej sesji uchwalił projekt ustawy, zmieniającej i modernizującej dotychczasowe angielskie prawo o spółkach akcyjnych. Nim jeszcze projekt ten wpłynął do parlamentu, spierano się w kołach prawniczych długi czas o to, czy nowe przepisy prawne winny wziąć akcjonarjusza pod jak najściślejszą opiekę prawa, czy też raczej winny go zwolna wychowywać do czynnego współdziału w zarządzie spółki akcyjnej. W uchwalonym projekcie odnieśli pełne zwycięstwo zwolennicy tej ostatniej zasady; zwolennicy zasady „kurateli" nad akcjonarjuszami zdołali przeforsować tylko jeden paragraf, którego domagały się zresztą wszystkie kobiety bez względu na przekonania polityczne, mianowicie paragraf biorący w ochronę służące domowe w ten sposób, iż zakazuje sprzedaży akcyj drogą handiu obnośnego, co dotychczas było stale praktykowane. Jest to postanowienie uzasadnione względami polityki socjalnej, gdyż jedynie przedsiębiorstwa o wątpliwych celach gospodarczych i wątpliwych aktywach używają jedno lub dwuszylingowych akcyj, by kosztem oszczędności służących zyskać nowe środki pieniężne. Obecnie akcje będą mogły być ofiarowane na sprzedaż jedynie drogą ogłoszeń w gazetach lub rozsyłania prospektów.

Zwolennicy zasady wychowania osiągnęli wielki sukces w dziedzinie jawności działalności spółek akcyjnych. Gdy poprzednio było rzeczą niezmiernie utrudnioną zwołanie walnego zgromadzenia na życzenie mniejszości, obecnie na każdoczesne żądanie 10% akcjonarjuszów walne zgromadzenie bezwarunkowo zwołane być musi.

Porządkowe wykroczenia przeciw ustawie pociągają za sobą wysokie kary pieniężne, czyny zaś mieszczące w sobie znamiona pospolitych przestępstw pozostawione są do ścigania prokuratorowi według ogólnych przepisów prawa karnego. Bardzo rozległą jest wreszcie odpowiedzialność regresowa rady nadzorczej w razie niezgodnego z prawdą przedstawienia akcjonarjuszom bilansu, bez względu na to, czy nastąpiło to umyślnie, czy też z niedbalstwa.

Dr. L.

Referma podatku przemysłowego.

Dnia 8 listopada b. r. odbyło się w Katowicach w lokalu Izby Handlowej posiedzenie Międzyizbowej komisji wyłonionej przez Związek Izb Przemysłowo-handlowych Rz. P. w sprawie reformy państwowego podatku przemysłowego. Na konferencji tej, w której wzięli udział delegaci Izby lwowskiej, poznańskiej, krakowskiej i katowickiej, ustalono z jednej strony postulaty, które Związek Izb zgłosić powinien w przedmiocie t. zw. małej reformy podatku przemysłowego, zapowiedzianej ostatnio przez p. Ministra Skarbu, z drugiej zaś poddano krytycznemu rozpatrzeniu sprawę przyszłej definitywnej reformy tegoż podatku. W wyniku 2-dniowych obrad ustalono iż t. zw. mała reforma winna uwzględnić conajmniej następujące dezyderaty:

a) 2 prc. stawkę podatku obrotowego należy obniżyć na 1 prc.;

b) obroty hurtowe zarówno firm handlowych jak i przemysłowych bez względu na rodzaj towaru, winny podlegać obniżonej stawce pół. prc.;

c) handel artykułami spożywczymi pierwszej potrzeby opłacać winien podatek w wysokości pół prc.;

d) stawkę podatku od obrotu przedsiębiorstw komisowych i pośrednictwa handlowego obniżyć należy z 5 prc. na 1 prc.

II. Wobec obniżenia stawki podatku obrotowego, spółdzielnie winny opłacać go w tej samej wysokości jak i nne przedsiębiorstwa handlowe.

III. Wprowadzić należy zasadę, iż za obrót podlegający opodatkowaniu, uważa się faktyczne t. j. gotówkowe przychody firm.

IV. W interesie zaktywizowania bilansu handlowego należy zwolnić eksport wszelkiego rodzaju towarów (a nie jak dotychczas tylko półfabrykatów i gotowych wyrobów) od podatku obrotowego zatrzymując przy tem w mocy dyspozycję art. 96 ust. 2 ustawy o państwowym podatku przemysłowym przewidującego niestosowaną dotychczas w praktyce zasadę bonifikowania podatku obrotowego, mieszczącego się w cenie eksportowanych zagranicę wyrobów.

V. W celu usprawnienia działalności komisji szacunkowych należy Izbom Handlowym zapewnić większy wpływ na wybór ich członków, ponadto zaś na żądanie 1/4 części członków komisji, winni być przyciągani z głosem doradczym rzeczoznawcy branżowi z grona osób wskazanych przez Izby. Rzeczoznawcy buchalteryjni powinni się rekrutować z grona biegłych ustanowionych przez Izby handlowe względnie winni wydawać władzy skarbowej swoją opinję pod rygorem karnym przewidzianym dla rzeczoznawców sądowych.

VI. Świadectwa przemysłowe należałoby uchylić, o ile jednak postulat ten nie może być na razie zrealizowany, powinno się znacznie zróżniczkować ich kategorje powiększając w szczególności ilość kategorji przewidzianych dla handlu. Podział miejscowości na klasy winien ulec zasadniczej rewizji, wprowadzić należy przepis, iż należytość za świadectwo przemysłowe nie może wynosić więcej niż połowę podatku od obrotu przypadającego za poprzedzający rok podatkowy. Jeśli należytość za świadectwo przekracza tę sumę, płatnik winien mieć prawo wykupienia świadectwa odpowiedniej niższej kategorji. Należytość za świadectwo przemysłowe winna być płatną w 2-ch ratach półrocznych.

Po ostatecznem zaakceptowaniu wniosków Zjazdu międzyizbowego przez Związek Izb przemysłowo-handlowych, zgłosi on postulaty swoje Ministerstwu oraz czynnikom sejmowym. Równocześnie na konferencji uchwalono, iż Izba katowicka jakp referująca kontynuować będzie prace ankietowe dotyczące ustalenia wytycznych przyszłej definitywnej reformy podatkowej z tem, iż Izba lwowska zajmie się zreferowaniem sprawy procedury wymiarowej i kwestji przyszłej jednolitej ordynacji podatkowej.

Stosunki handlowe między Argentyną a Z. S. R. R. W połowie września rb. otwarta została w Buenos Aires wystawa-targ, urządzona przez „Juamtorg", spółkę akcyjną dla wymiany towarów pomiędzy Rosją Sowiecką a Ameryką Południową.

Zasadniczy cel swój — propagandę Z. S. R. R. na terenie argentyńskim — osiągnęła wystawa w zupełności, co się tyczy wyników praktycznych pod postacią wzmocnienia eksportu sowieckiego do Argentyny, to te znajdują się pod wielkim znakiem zapytania.

Przedstawione na wystawie tablice statystyczne wykazać mają siłę dynamiczną rozwoju ekonomicznego ZSRR. Mają one dowieść, że dzisiejszy stan ekonomiczny kraju przewyższa o wiele stan z okresu przedwojennego.

Jeśli przejdziemy od tablic propagandowych do eksponatów, to stwierdzić musimy ich ubóstwo. Po rozejrzeniu się zwrócić uwagę musimy tylko na futra, dywany oraz zabawki i drobną galanterję wyrobu ludowego.

O ile jednak wystawa „Juamtorgu" nic ciekawego nie przedstawia pod względem handlowym, o tyle wzbudza największe zainteresowanie działalność samej spółki „Juamtorg".

W Ameryce Południowej żaden kraj importujący nie posiada przywilejów specjalnych, wszyscy importerzy traktowani są na równi, czynnikiem selekcji jest wyłącznie wolna konkurencja. Przy tem wszystkiem rynek południowo-amerykański odznacza się wybitną siłą absorbcyjną.

Dlatego też kraje, nie posiadające własnych kolonij zamorskich, wielki wysiłek zwracają w kierunku zdobycia dla swego eksportu miejsca na tym rynku. Znamienna jest waga, jaką do tego przywiązują Niemcy, a ostatnio ZSRR.

Do 1924 r. wymiana towarów pomiędzy Rosją a Ameryką Południową była bardzo mała. Dopiero od 1925 r., t. j. od chwili założenia w Buenos Aires sowieckiej ekspozytury handlowej, wymiana ta znacznie się zwiększyła.

Rada spożywców. Na ostatniem posiedzeniu rady spożywców uznano za pożądane, ażeby główna komisja do badania mąki i pieczywa zarządziła ściśle naukowe badania, oparte na licznych i ścisłych badaniach nad ilością i przyswajalnością pierwiastków odżywczych w różnego rodzaju pieczywie ciemnem i jasnem, żytniem i pszennem i t. p. Na posiedzeniu tem zastanawiano się również nad kwesją procentowości przemiału żyta. Rada spożywców przyjęła wniosek w sprawie ingerencji władz w kwestjach mleczarskich. Uznano za wskazane powołanie do życia instytucji społecznej, obejmującej cały teren Rzeczypospolitej, któraby zajęła się zrealizowaniem wszelkich postulatów, związanych z gospodarką mleczną. Organizacja ta działałaby w ścisłej współpracy z Rządem, samorządami i organizacjami zawodowemi przy oparciu się na ustawie żywnościowej z dnia 22 marca r. b.

Zbiory na Litwie. Zbiory na Litwie w roku bieżącym wypadły źle. W związku z powyższem przewidywany jest znaczny import zbóż z zagranicy. Na zakup zbóż i środków żywności rząd będzie musiał przeznaczyć około 25 milj. litów. Na niesienie pomocy dla ludności najbardziej upośledzonej Rada Ministrów wyasygnowała sumę 12 milj. litów.

Konsorcjum kupców zbożowych wystąpiło do rządu o udzielenie pozwolenia na przywóz zboża z Polski. Na razie z Niemiec i Ameryki sprowadzono 30.000 kwintali zbóż.

Dobrobyt w Stanach Zjednoczonych A. P. Dowodem stałego dobrobytu w Stanach Zjednoczonych jest fakt, iż 283 osoby zadeklarowały podatku dochodowego 1927 roku dochody wynoszące miljon dolarów lub też więcej. W stosunku do roku zeszłego ilość osób, których dochody wynoszą miljon dolarów wzrosła o 52. Cyfra dochodów 5 miljonów dolarów zmniejszyła się w stosunku 1926 roku z 14 osób do 10.

Stan bezrobocia na Górnym Śląsku. Urząd wojewódzki w Katowicach komunikuje, że w czasie od 31 października do 7 listopada rb. liczba bezrobotnych na terenie Województwa śląskiego zmniejszyła się o 126 osób i wynosiła 23.671 osób. Uprawnionych do pobierania zasiłków było 7.970 osób.

Instytut nauk handlowo-gospodarczych. Z inicjatywy polskiego towarzystwa krzewienia wiedzy handlowej i ekonomicznej, mającego swą siedzibę w Wilnie, powstał w tem mieście Instytut nauk handlowo-gospodarczych. Uczelnia ta ma na celu praktyczne przygotowanie młodzieży do pracy zawodowej w przemyśle i handlu.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 15 listopada 1928.

W akcjach ruch ożywiony przy zainteresowaniu dla papierów procentowych. Gazy utrzymane w cenie. Akcje Chodorowa słabsze. Tendencja chwiejna, usposobienie ożywione.

Lwów, dnia 14 listopada 1928.

Chodorów 210.— 212.—. Gazy wsch. 29, 28.75 28½, 29.—. Dolarówka 114.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 15 listopada 1928.

Na Giełdzie zbożowej ruch słaby, ceny utrzymane, sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Lwów, dnia 14 listopada 1928.

Tylko w życie większe obroty, pozatem egzekutywne kupno i sprzedaż fasoli.

Ogólny obrót 300 tonn.

Ceny niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie nadal ożywione.

Żyto małopolskie od 35.— do 36.—. Fasola biała od 75.— do 100.—.

Inne kursa bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 listopada 1928

Dolary St. Zjedn.	8·88	8·90	8·86·75
Franki franc.	35·10	35·19	35·01
Belgja	123·93·50	124·25·00	123·62·00
Holandja	357·90	358·80	357·00
Kopenhaga	237·90	238·50	237·30
Londyn	43·23·50	43·34·00	43·13
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·84·50	34·92·00	34·76·00
Praga	26·42	26·48	26·36
Szwajcarja	171·59	172·02	171·16
Sztokholm	238·37	238·97	237·77
Wiedeń	125·31·50	125·62·00	125·00·00
Włochy	46·73·00	46·85	46·61

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·75
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 85·00
dolarówka 0·00 00·00 115·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 93·50
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 listopada 1928

Bank Dysk.	134·50	Modrzejów	32·00
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec B.	105·00
Zw. Sp Zar.	80.00	Starachowice	39·00
Bank Polski	174·50	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	88·00	Zieleniewski	145·60
Siła i Światło	135·00	Zawiercie	17·50
Warsz. cuk.	46·00	Borkowski	14·75
Wegiel	94·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	43·00	Siersza d.	56·00
Lilpop Rau	35·00	Rudzki	39·00
Bank Zachod.	32·50	Spirytus	25·00
Firlej	62·75	Wysoka	224·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 14 listopada 1928

Bank Przem.	105·00	Siersza d.	54·2[illegible]
B. Polski	175·00	Parowozy	32·0[illegible]
Zieleniewski	147·75	Chodorów	200·00
Piasecki	12·00	Niemojewski	230·00
Tohan	17·75	Chybie	68·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 14 listopada 1928

Berlin	169·25	Hipoteczny	89·50
Budapeszt	123·91	Kompas	0·77
Bukareszt	4·27	Länderbank	29·75
Kopenhaga	189·30	Merkury	22·35
Londyn	34·45	Unionbank	—·—
Medjolan	37·22	Obrotowy	118·40
N. Jork	710·35	Kolej półn.	11·65
Paryż	27·75	Živnostenska	126·75
Praga	21·05	Czerniowce	67·00
Warszawa	79·92·50	Austr. kol. p.	25·75
Zurych	136·73	Kolej połudn.	13·81
Amerykańskie	707·70	Goleszów	462·00
Niemieckie	169·00	Cement	143·00
Francuskie	27·67	Browary	187·00
Włoskie	37·11	Alpiny	44·25
Polskie	80·09	Berg u. Hüt.	8·50
Czeskie	21·02	Poldi Hütten	179·00
Węgierskie	123·95	Prager Eisen	445·50
Szwajcarskie	136·25	Rima	121·10
Angielskie	34·35	Skoda	295·50
Rumuńskie	4·25·75	Siersza	20·[illegible]
Belgijskie	—·—	Silesia	0·04
Renta majowa	0·765	Zieleniewski	123·50
Renta lutowa	0·76	Apollo	142·00
Renta koron.	0·716	Fanto	7·90
Dunaj S. Adria	85·45	Karpaty	24·50
Tureckie	30·50	Galicja	71·00
Bankverein	25·30	Nafta	10·50
Bodenkredit	110·00	Schodnica	11·70
Kreditanstalt	59·00	Rakszawa	—·—
Anglobank	29·20	Bank Małop.	0·31

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 14 listopada 1928

Paryż	20·29·50	Wiedeń	73·00
Londyn	25·19·00	Praga	15·40
Nowy Jork	5·19·60	Warszawa	58·25
Włochy	27·22	Budapeszt	90·61·50
Berlin	123·71		

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 14 listopada 1922

Londyn	124·12	Holandja	1027·50
N. Jork	25·30	Praga	76·00
Belgja	355·75	Rumunja	15·50
Włochy	134·10	Niemcy	609·00
Szwajcarja	493·00	Wiedeń	360·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 14 listopada 1928

N. Jork	484·87	Niemcy	20·357
Holandja	12·08	Szwajcarja	25·19
Francja	124·12	Praga	163·62
Belgja	34·893	Wiedeń	34·49
Włochy	92·55	Warszawa	43·24

Uroczystości 10-lecia Obrony Lwowa.

ŚWIĘTO ZWYCIĘSTWA.

W rocznicę oswobodzenia Lwowa odbędzie się we Lwowie szereg uroczystości z udziałem gości z całej Polski. Święto zwycięstwa będzie miało charakter ogólno-polskiej manifestacji. Wyrazem tego będzie fakt, że w prezydjum honorowem Komitetu znajdą się nazwiska prezydentów kilkunastu największych miast całej Polski.

DO OBROŃCÓW LWOWA.

Komitet obywatelski obchodu 10 rocznicy obrony Lwowa apeluje do uczestników walk listopadowych, mieszkających obecnie poza Lwowem, by wzięli jak najliczniejszy udział w uroczystościach, które odbędą się w dn. 21-go i 22-go listopada, jako w rocznicę zwycięstwa. Do poszczególnych obrońców Lwowa Komitet nie rozsyła osobnych zaproszeń. Zamiejscowi uczestnicy uroczystości zechcą zgłaszać swój przyjazd do Lwowa w lokalu Związku Obrońców Lwowa, ul. Ru...kiego 11, II p.

ULGI DLA UCZESTNIKÓW.

Wojskowi, pragnący wziąć udział w uroczystościach lwowskich 21-go i ... listopada, otrzymają urlopy ...y wyjazdu. Wszyscy zamiejscowi ...nicy otrzymają w drodze po...ej ze Lwowa 66-procentową ... kolejową.

...ma pozalwowskie uprasza się o ...ruk powyższych komunikatów.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI.

Dnia 21 listopada: Godz. 11.30: ...ięcenie kamienia węgielnego pod ...n Obrony Lwowa; godz. 15: De...acja Krzyżem O. L. Budynku Ko...dy O. L.; godz. 19: Obrady Kapi... Krzyża O. L.; godz. 22.30: Raut ...eatrze Wielkim.

Dnia 22 listopada: Godz. 8.45: Pod...enie sztandaru na wieży ratuszo...; godz. 9: Uroczysta Msza św. w ...tedrze; godz. 9.45: Poświęcenie cho...wi VII. Lw. Żen. Druż. Harc., wręczenie Krzyża O. L. Delegacji pułków, wręczenie chorągwi VII. Lw. Żen. Druż. Harc., dekoracja odznaczonych Obrońców Lwowa Krzyżem Zasługi, defilada oddziałów wojskowych i t. p.; godz. 12: Akademja w Teatrze Wielkim; godz. 13: otwarcie Zjazdu Obr. Lwowa; godz. 14.15: obiad wspólny w »Sokole Macierzy«; godz. 17: obrady Zjazdu; godz. 19.30: uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

FUNDUSZ OBRONY LWOWA.

Celem trwałego uczczenia Obrony Lwowa, postanowił Komitet Obywatelski Obchodu 10-tej rocznicy Obrony Lwowa wydać księgę pamiątkową Obrony Lwowa, ufundować tablicę z nazwiskami poległych Obrońców Lwowa, oraz wybudować Dom Obrońców Lwowa.

Do patrjotycznego społeczeństwa lwowskiego, w którem tak silnie żyje duch listopadowej Obrony Lwowa, zwracamy się z gorącym apelem, by nie skąpiło ofiar na te piękne cele. Najmniejszy datek pieniężny jest cenną cegiełką w realizacji podniosłych i ważnych zamierzeń. Nie wątpimy, że każdy Lwowianin będzie uważał za swój obowiązek złożyć datek pieniężny na Fundusz Obrony Lwowa.

Datki przyjmuje na rachunek bieżący Związek Obrońców Lwowa, Bank Gospodarstwa Krajowego — Oddział we Lwowie oraz Administracja naszego pisma.

Zjazd nauczycielstwa polskiego we Francji.

W Lille, w gmachu Uniwersytetu odbył się zjazd doroczny Związku Nauczycielstwa Polskiego we Francji. Na porządku dziennym znajdowało się między innemi sprawozdanie z działalności Związku za rok ubiegły oraz wybór nowego zarządu. Obecni byli konsul polski w Lille, dr. Brzeziński, radca emigracyjny dr. Dalbor, inspektor oświatowy prof. Fiszer, przedstawiciele Związku Robotników Polskich, Towarzystwa Emigracyjnego w Warszawie i szereg innych osobistości.

Po dłuższem przemówieniu dotychczasowego prezesa Związku p. Więcka, zabrał głos radca Dalbor, który nakreślił zadania nauczyciela polskiego na emigracji, oraz podniósł rolę kulturalną i społeczną nauczycielstwa polskiego.

Z kolei przemówił konsul Brzeziński, zapewniając nauczycielstwo o opiece, jaką otacza Rząd polski pionierów kultury polskiej i podkreślając przyjaźń polsko-francuską, która stanowi dostateczną gwarancję kulturalnego rozwoju naszego wychodźctwa na terenie Francji.

Po nim zabrał głos mecenas Palewski z Paryża, który wygłosił odczyt o stanowisku prawnem nauczyciela polskiego we Francji i wykazał tendencje prawa francuskiego, opierając się na historycznych przesłankach.

Następnie p. Więcek odczytał sprawozdanie o działalności zarządu za ubiegły okres. Po przeprowadzeniu dyskusji, odbyły się wybory. Prezesem został ponownie obrany p. Więcek.

Na zjazd przybyło, w tym roku, znacznie więcej członków, niż w latach ubiegłych. Było mianowicie obecnych 94 nauczycieli i nauczycielek. Zjazd postanowił wysłać depesze z wyrażeniem czci i hołdu do p. Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, Ambasadora Chłapowskiego z podziękowaniem za nadesłane życzenia, do p. Ministra W. R. i O. P. Świtalskiego oraz do Prezydenta Doumergue'a z zapewnieniem o niegasnącej przyjaźni, łączącej naród polski z narodem francuskim.

Matteo Battistini.

Matteo Battistini był przez dziesiątki lat nieporównanym przedstawicielem owej sztuki wokalnej, która, zrodzona w boskiej Italji, nosiła miano »bel canto« i w czasach naszych bardzo nielicznych już tylko miała prawdziwych swych mistrzów. W jakiś wprost tajemniczy sposób umiał zachować sobie swój cudowny głos do najpóźniejszej starości w niepokalanym blasku i w pełni tych wszystkich walorów, jakie złożyły się na jego wyjątkowość. Jeszcze rok temu siedmdziesięcioletni artysta porywał całą niemal Europę swym boskim śpiewem i gdyby nie ciężka choroba sercowa, która zmusiła go do usunięcia się w zacisze, Battistini byłby zapewne występował do ostatniej chwili życia.

Battistini urodził się 27 lutego 1857 roku w Rzymie. Stosunkowo późno talent jego odkryto, gdyż dopiero w 1878 roku, a w dodatku tylko dzięki temu, że w »Teatro Argentina« zachorował jeden ze śpiewaków i Battistini w ostatniej chwili go zastąpił. Odtąd gwiazda jego wznosiła się wspanialszym jaśniała blaskiem. Z wyjątkiem Carusa, nikt takich nie święcił triumfów na obu półkulach, jak on. Znała go także i ubóstwiała nasza stolica, w której zwłaszcza w latach przedwojennych częstym bywał gościem. Do niedoścignionych partji jego należał przedewszystkiem Rigoletto. Kto go w niej słyszał, temu na zawsze pozostanie w pamięci niesłychanie porywający moment, w którym zdruzgotany błazen wydobył ze zbolałej swej piersi pełne niesamowitej grozy »Vendetta«!

Obok »Rigoletta«, do najwspanialszych kreacji Battistini'ego należał Tonio w »Pajacach« Leoncavalla. Dopiero w jego interpretacji słynny prolog występował w całym swym blasku. Również i w »Cyruliku« Rossini'ego Battistini nie miał wielu sobie równych, niemniej i jako Scarpio w »Tosce« Puccini'ego. Wśród innych partji jego wymienić należy w szczególności Don Carlosa w »Ernanim« Rene'go w »Balu maskowym« hrabiego Luna w »Trubadurze« i ojca w »Trawiacie« Verdi'ego.

Ostatnie lata życia Battistini spędził w samotności, w wiosce swej Contigliano, w pobliżu Rzymu.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

I. 127/28/2. Umorzenie. Na wniosek ... Weidmana, przemysłowca w Rohaty... właściciela i posiadacza zarządza się ...wanie celem umorzenia bonu z daty ..., 15/12 1927 na 500 dol. U. S. A. ...cego, przez tegoż Juljana Weidmana ...ego i płatnego za okazaniem. Wzy... posiadacza powyższego bonu, aby go ...kresie 60-dniowym licząc od dnia o... niniejszej uchwały w „Gazecie Lwo... przedłożył Sądowi powiatowemu w ...nie, gdyż w przeciwnym razie po u...tego terminu uzna Sąd powyższy bon ...zony i bez znaczenia. 10056

Sąd powiatowy, Oddział I.
...atyn, dnia 26 września 1928.

T. IV. 2/28/3. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Diny Bloner z Dębicy wzywa się po... książeczki wkładkowej Kasy O...ności miasta Tarnowa Nr. 131.462, by ją przedłożyli w tutejszym Sądzie lub wnieśli zarzuty przeciw wnioskowi o umorzenie tej książeczki wkładkowej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie terminu zostanie książeczka wkładkowa pozbawiona mocy.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 15 czerwca 1928. 10052

T. VI. 211/27/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Bole...a Immerglücka w Krakowie, ul. Lelewela ... podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia — przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit zastawniczy Akcyjnego Banku hipotecznego filja w Krakowie Nr. 3454 z daty luty 1927 na zastawione kolczyki brylantowe. 10034

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków, 3 października 1927.

LICYTACJE.

E. XVI. 467/27/26. Edykt licytacyjny wraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Gal. Kasy oszczędności odbędzie się dnia 28 grudnia 1928 o godzinie 10 przedpoł. w sali Nr. XVI. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: 1) księga gruntowa gm. m. Lwowa whl. a) 2326/II. dz. realność bez liczby konsk. obok realności pod 1 orj. 15 ul. Wolność stanowiąca grunt niezabudowany o 16.00 m. frontu, wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 13.32 zł. najniższa oferta 6.666 zł. 2) ks. gr. gm. m. Lwowa whl. b) 1446/II. dz. realność bez lk. na Jałowcu składającej się z parcel bud. 1 gr. na której stoi budynek parterowy murowany, stajnia i ogrodzenie murowane wartość szacunkowa wraz z przynal. b) 22.400 zł. najniższa oferta A. 11.200 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, S. I.
Lwów, dnia 10 listopada 1928. 9964

E. 1171/27. Strona zobowiązana Tobias Schächter kupiec w Ustrzykach Edykt licytacyjny. Na wniosek Skarbu Państwa przez Urząd skarbowy w Lisku odbędzie się dnia 14 grudnia 1928 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja następujących realności. 3/7 części whl. 173 gm. Ustrzyki dolne wartość szacunkowa 5100 zł., najniższa oferta 2.550 zł., pól część realności obj. whl. 188 gm. Ustrzyki dolne, wartość szacunkowa 2.800 zł., najniższa ofrta 1.400 zł., pół część realności whl. 281 Ustrzyki dolne wartość szacunkowa 340 zł., najniższa oferta 170 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV. 10.101
Ustrzyki, dnia 29 października 1928.

E. 99/28/10. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Antoniego i Marji Sikorów w Tarnawie górnej odbędzie się dnia 4 grudnia 1928 o godzinie 9 przedpołudniem w biurze Nr. 91 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja: a) 1/4 części realności whl. 139 i b) 1/2 realności whl. 146 gminy kat. Tarnawa górna. Wartość szacunkowa realności ad a) 11 zł., ad b) 1213 zł. Najniższa oferta ad a) 7 zł. 34 gr. ad b) 918 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10.103

Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 18 października 1928.

E. 430/28. Strona zobowiązana Gitla Lieber w Ustrzykach. Edykt licytacyjny. Na wniosek Skarbu Państwa przez Prokuratorję Generalną Oddział we Lwowie odbędzie się dnia 14 grudnia 1928 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 7 licytacja połowy realności whl. 322 gm. Ustrzyki obejmującej dom piątrowy i plac podbudowiany. Najniższa oferta 2686 zł. 50 gr. Wartość szacunkowa 5373 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV. 10.102
Ustrzyki, dnia 29 października 1928.

E. 980/28. Edykt licytacyjny. Zobowiązani Ołeksa i Marja Krupacz. Dnia 26 listopada 1928 o godzinie 10 w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności a) whl. 86 oszacowanej na 4278 zł., b) whl. 412 gminy Mosty oszacowanej na 521 zł. Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad) a) 2852 zł. ad b) 173 zł. 66 gr. 10.106

Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 9 października 1928.

E. 963/27. Edykt licytacyjny. Dnia 30 listopada 1928 o 9 rano pod Nr. 2 odbędzie się licytacja 24/96 części realności whl. 156 ocenionej na 865 zł. 18/80 części whl. 211, ocenionej na 585 zł., 2/16 części whl. 255 ocenionej na 1435 zł. położonych w Sieniawie.

Sąd powiatowy. 10.107
Sieniawa, 5 listopada 1928.

E. 506 i 507/28/11. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Jana Łasaka z Tarnawy dolnej odbędzie się dnia 4 grudnia 9128 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 91 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja: a) całej realności whl. 118, b) 2/8 części realności whl. 119, c) połowy realności whl. 121, d) 5/8 części realności whl. 122, e) pół realności whl. 411, f) całej realności whl. 688 gminy katastralnej Tarnawa dolna. Wartość szacunkowa realności: ad a) 4358 zł., ad b) 12 zł., ad c) 11 zł., ad d) 1920 zł., ad e) 445 zł., ad f) 2694 zł. Najniższa oferta realności: od a) 2905 zł. 34 gr., ad b) 8 zł., ad c) 7 zł. 34 gr., ad d) 1280 zł., ad e) 296 zł. 68 gr., ad f) 1796 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10.104

Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, 22 października 1928.

E. 81/27. Edykt licytacyjny. Dnia 31 grudnia 1928 o godzinie 11 odbędzie się w biurze Nr. 6 Sądu tutejszego licytacja 1/14 części realności whl. 270 gminy Łuka wielka o pb. 64, wartość szacunkowa 102 zł., najniższa oferta 68 zł. 10 gr. oraz 1/7 części realności whl. 271 tejże gminy o pgr. 157/2, 539/1, 659/1, 819/1, 1378/1, 1378/3, 1379, wartość szacunkowa 939 zł. 30 gr., najniższa oferta 626 zł. 20 gr. Wszelkie zgłoszenia wnosić należy do Sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym. Warunki i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5 podpisanego Sądu.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, dnia 7 listopada 1928. 10062

E. 595/28. Edykt licytacyjny. Dnia 31 grudnia 1928 o godz. 9.30 odbędzie się w biurze Nr. 6 Sądu tutejszego licytacja realności whl. 326 gminy Myszkowice o pgr. 623/3, wartość szacunkowa 2500 zł., najniższa oferta 1666 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wszelkie zgłoszenia wnosić należy do Sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym. Warunki i inne dokumenta przejrzeć można w biurze 5 podpisanego Sądu. 10063

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, 7 listopada 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa 15/28. Postępowanie ugodowe Sendera Eidelmanna, kupca w Rzeszowie zastanawia się wskutek cofnięcia wniosku ugodowego.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 13 października 1928. 10074

S. 18/27/95. Zniesienie konkursu. Krydatarjusz Leib Neiger. Konkurs do majątku krydatarjusza, otwarty uchwałą lcz. S. 18/27/1 zostaje zniesiony, po rozdziale majątku masy w myśl § 139 o. k. 10038

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 18 sierpnia 1928.

Sa 15/28/41. W postępowaniu ugodowem Witolda Theobalda, kupca z Krakowa, ulica Sławkowska odmawia się zatwierdzeniu ugody objętej protokołem Sa 15/28/37 z dnia 16 maja 1928. 10037

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 26 maja 1928.

Sa 108/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Aleksandra Gramatyka w Krakowie, Mały Rynek 7. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okr. Spitzer. Zarządca ugodowy adwokat Dr. Gabryelski w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 58 dnia 13 listopada 1928 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 listopada 1928. 10036

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 października 1928.

Sa 17/28/34. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużniczki Janiny Budnerowej w Krakowie, Zwierzyniecka 33 jest zakończone. 10035

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 9 października 1928.

Sa 107/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Kracha, kupca we Lwowie, Halicka 15. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugodowy Izydor Mensch, kupiec, Lwów, Ruska 18. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 20 grudnia 1928 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 13 grudnia 1928. 10088

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, 10 listopada 1928.

Sa 104/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hirscha Falibauma w Krakowie, Krakowska 5. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okr. Spitzer. Zarządca ugodowy adwokat Dr. Montag. Audjencja do zawarcia ugody w wymieninoym Sądzie biuro Nr. 58 dnia 13 listopada 1928 o godz. 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6 listopada 1928.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 października 1928. 10033

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 349/28. Edykt. Aleksander Łosyk, syn Semka, urodzony 3 lutego 1875 w Wulce i tamże zamieszkały, zaginął jako żołnierz austrjacki w niewoli rosyjskiej i od 1915 niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 9892

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 31 sierpnia 1928.

T. 4/28. Iwan Szkondiak, urodzony 26 maja 1887, żołnierz austrjacki, zaginął 1915 pod Tarnopolem. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 9893

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 1 września 1928.

T. 227/26/3. Mikołaj Derkacz, syn Iwana, urodzony 24 listopada 1885, zamieszkały w Morszynie, jako żołnierz walczył na froncie rosyjskim 1914, gdzie zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Drowi Kałuskiemu jako kuratorowi i obr. męzła małż. lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 9894

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 11 stycznia 1927.

T. 121/23. Iwan Kurtiak, syn Jakóba, w Ławocznem zamieszkały, jako żołnierz austrjacki od 1914 zaginął. Wiadomości o nim udzielić kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Berlasowi lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 9895

Sąd okręgowy.
Stryj, 12 października 1928.

T. IV. 140/27/7. Edykt. Wojciech Rogoziński, syn Tomasza i Anny z Bugnów, urodzony dnia 12 kwietnia 1897 w Bugaju, powiat Gorlice), jako żołnierz byłego 20 p. p. austr. i uczestnik wojny światowej w 1916 roku, dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd od wiosny 1917 po dzień dzisiejszy nie daje wiadomości o sobie. Wdrażając na wniosek jego siostry Tekli z Rogozińskich Bajorkowej z Bugaja postępowanie celem uznania go za zmarłego, ogłasza się publiczne wezwanie o przesłanie podpisanemu Sądowi wiadomości o nim w ciągu 6 miesięcy, licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" poczem na ponowny wniosek wydanem będzie ostateczne orzeczenie. 9922

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 10 września 1928.

T. IV. 44/28/2. Edykt. Kazimierz Stanowski, syn Józefa i Wiktorji, urodzony 4 marca 1882 w Stroniu, pow. Wadowice, żołnierz 32 p. posp. rusz. b. armji austr., ostatnią o sobie wiadomość z niewoli włoskiej dał kartką z 28 kwietnia 1928 — poczem zaginął bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 18 maja 1928. 9923

T. IV. 37/28. Edykt. Filip Wójtowicz, syn Franciszka, urodzony 19 maja 1875 w Słonem, pow. Maków, żołnierz 32 p. posp. rusz. b. armji austr., zaginął bez wieści od czerwca 1918. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 9924

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 29 sierpnia 1928.

T. IV. 77/28/3. Edykt. Jan Barwiniec, syn Józefa, urodzony 24 listopada 1893 w Banowicach, pow. Myślenice, żołnierz 20 p. p. b. armji austr. w ślad zeznań świadka zmarł w niewoli rosyjskiej w czerwcu 1915. Wdrażając postępowanie celem dowodu śmierci, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 3-ch miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 9925

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 24 września 1928.

T. IV. 115/28/3. Edykt. Józef Janica, syn Michała, urodzony 1889 w Buczkowicach, powiat Biała, żołnierz 56 p. p. b. armji austr., w ślad zeznań świadka zmarł w październiku 1918 w niewoli włoskiej. Wdrażając postępowanie celem dowodu śmierci, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach do 3-ch miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 9926

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 20 października 1928.

T. IV. 68/28. Jan Ziołkowski, urodzony 1901 w Wilczej Woli, pow. Kolbuszowa, przydzielony do 17 pp. Wojsk Polskich walczył na froncie bolszewickim, gdzie w bitwie pod Słoninem w lipcu 1920 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 9933

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 4 października 1928.

T. IV. 144/28. Józef Czerewin, urodzony w r. 1895 w Wólce Tanewskiej, pow. Nisko, przydzielony do austr. 17 p. p. walczył na froncie rosyjskim w czasie wojny światowej w r. 1914, gdzie zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o zawiadomienie tut. Sądu o zaginionym do sześciu miesięcy. 9934

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 20 września 1928.

T. 264/28. Edykt. Stefan Sukaneć syn Prokopa i Antonji urodzony 7 lutego 1881 w Hnilczu i tamże zamieszkały jako żołnierz austrjacki zaginął w roku 1916. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa by dał znać o sobie. 9869

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 1 października 1928.

T. 267/28. Edykt. Michał Łużecki syn Stanisława i Heleny urodzony 25 listopada 1876 w Wierzbowie i tam zamieszkały wyjechał w roku 1906 do Ameryki, dał o sobie wiadomość z Chicago i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym a jego wzywa, aby dał znać o sobie. 9870

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 2 lipca 1928.

T. 268/28. Edykt. Roman Serbaluk syn Stefana i Teodozji urodzony 3 marca 1880 w Szumlanach wielkich i tamże zamieszkały jako żołnierz austr., zaginął w 1918 i od tego czasu nie ma o nim wiadomości Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa by dał znać o sobie. 9871

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 1 października 1928.

T. 38/28. Edykt. Karol Ciźma nieśl. syn Katarzyny ur. 8 maja 1883 w Brzeżanach zamieszkały w Podwiniu jako żołnierz austr. w 1914 pod Żydaczowem brał udział w odwrocie przez Dniestr i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego wzywa się aby dał znać o sobie. 9875

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 16 czerwca 1928.

T. 48/28. Edykt. Piotr Faryna syn Iwana i Paraszki urodzony 15 kwietnia 1901 w Chorośccu i tam zamieszkały zaginął w roku 1920 jako żołnierz armji ukraińskiej i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 9876

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 17 lipca 1928.

T. 272/28. Edykt. Jan Załucki syn Grzegorza i Michaliny urodzony 26 września w Szumlanach wk. i tam zamieszkały zaginął jako żołnierz austr. w niewoli rosyjskiej i od roku 1918 niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się aby dał znać o sobie. 9872

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 2 lipca 1928.

T. 306/28. Edykt. Ołeksa Sołodki syn Bazylego i Tacjanny, urodzony w dniu 29 marca 1887 roku w Zarwanicy i tamże zamieszkały, zaginął w czasie wojny światowej w 1914 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9873

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 29 września 1928.

T. 28/28. Edykt. Grzegorz Olijnyk s. Demiana i Pelagji ur. 10 maja 1877 w Zagórzu knihynickiem i tam zamieszkały zaginął w 1914 w czasie wojny światowej i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 ciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9874

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 22 maja 1928.

T. 52/28. Edykt. Teodor Kutyński syn Konstantego i Paraskewji ur. 27 maja 1882 w Bukaczowcach i tam zamieszkały, walczył na froncie rosyjskim, poczem w r. 1914 miał zemrzeć w szpitalu na Syberji w niewoli rosyjskiej i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, — a małżeństwo rozwiązane. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi lub adwokatowi drowi Oberländerowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się aby dał znać o sobie. 9877

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 15 czerwca 1928.

T. 105/28. Edykt. Wasyl Zapotoczny syn Teodora i Katarzyny urodz. 10 listopada 1878 w Dehowej i tam zamieszkały, jako żołnierz austrjacki zaginął w r. 1914 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się aby dał znać o sobie. 9878

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 20 czerwca 1928.

T. 242/28. Edykt. Antoni Rożański syn Teodora i Barji urodzony 26 maja 1869 w Haliczu a w Mużyłowie zamieszkały walczył jako żołnierz austr. na froncie włoskim i od 1918 niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego wzywa się aby dał znać o sobie. 9879

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 19 lipca 1928.

T. 248/28. Edykt. Justyn Saczko syn Ignacego, urodzony w roku 1880 w Litiatynie i tamże zamieszkały zaginął jako żołnierz austrjacki w 1914 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 17 sierpnia 1928. 9880

T. 251/28. Edykt. Aleksander Kułynycz syn Jana i Matrony urodzony 18 marca 1887 w Wyspie a w Rudzie zamieszkały uprowadzony został przez cofające się wojska ukraińskie na wschód i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo przezeń zawarte za rozwiązane. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi lub adw. dra Reichowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9881

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 22 sierpnia 1928.

T. 255/28. Edykt. Iwan Kuczer syn Romana i Juljanny, urodzony 5 marca 1882 w Krasnopuszczy a w Plichowie zamieszkały umrzeć miał w roku 1920 w Brześciu litewskim, i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 9882

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 2 lipca 1928.

T. 258/28. Edykt. Dymitr Urbański syn Ignacego i Anastazji urodzony 30 października 1891 w Burkanowie i tamże zamieszkały zaginął w niewoli rosyjskiej jako jeniec austr. i od 1915 niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa aby dał o sobie znać. 9884

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 29 sierpnia 1928.

T. 275/28. Edykt. Jan Matwijów syn Daniela i Tacjanny, urodzony 12 maja 1876 w Wierbiłowcach i tamże zamieszkały zginął w 1918 pod Monte-Grafo, jako żołnierz austr. Wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 3 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa by dał znać o sobie. 9885

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 8 sierpnia 1928.

T. 281/28. Edykt. Teodor Hrankowski syn Michała i Katarzyny urodzony urodzony 13 marca 1880 w Kleszczównie i tamże zamieszkały dostał się jako żołnierz austr., do niewoli rosyjskiej skąd ostatnią wiadomość dał w 1917 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 9886

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 3 września 1928.

T. 291/28. Edykt. Antoni Mudryj syn Dmytra i Jewdochy urodzony 12 kwietnia 1886 w Horodyszczu i tamże zamieszkały w roku [illegible] chorował jako jeniec austr., w Odesie [illegible] 1917 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się by dał znać o sobie. 9878

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 24 sierpnia 1928.

T. 314/28. Edykt. Michał Pietruszewski syn Marcina i Anastazji, urodzony [illegible] dnia [illegible] sierpnia 1879 w Żukowie i tamże zamieszkały walczył w 1916 na froncie rosyjskim jako żołnierz austr., i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego wzywa się, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 10 sierpnia 1928.

WIERZYCIELI Ski z ogr. odp. „Towarzystwo Naftowe Malinówka" wzywa jej likwidator do zgłoszenia swych pretensyj. Lwów, plac Dąbrowskiego 2, parter. 10091

ZGUBIONE DOKUMENTA

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną Nr. 90.466 wystawioną na nazwisko Emilii Brykowiczowej. 10089

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną Nr. 7134 wystawioną na nazwisko Antoniego Kasztaniuka. 10090

ABRAHAM PARNES unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez PKU Lwów — powiat. 10093

UNIEWAŻNIA się zgubione świadectwo dojrzałości, wystawione na nazwisko Izaak Turteltaub, urodz. 28 listopada 1906 w Lisku, Województwo Lwowskie, wydane przez Państwową Komisję Egzaminacyjną w Przemyślu dnia 12 maja 1925.

OGŁOSZENIE.

Uchwałą Sądu okręgowego handlowego w Czortkowie do l. Firm. 137 Spółdziel. II. 71, uchwalono rozwiązanie i likwidację Banku kredytowego w Krzywczu górnem, stow. zar. z ogr. poręką i likwidatorem ustanowiono Eisiga Clencza w Krzywczu górnem. Likwidator wzywa wierzycieli tegoż Stowarzyszenia do zgłoszenia swych wierzytelności na adres firmy w nieprzekraczalnym terminie do 30 kwietnia 1929 r. 10.014

Bank kredytowy stow. zar. z ogr. poręką w Krzywczu górnem w likwidacji.

Eisig Menczel.

OGŁOSZENIE.

Ministerstwo Skarbu zarządziło rozwiązanie i likwidację Spółki akc. pod firmą Bank Dyskontowy T. A. we Lwowie.

Wzywa się wszystkich wierzycieli, by do trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili swe pretensje do likwidatora Spółki, adwokata dra J. Pomianowskiego we Lwowie, ul. Grodzickich 1. 10.015

Bank Dyskontowy T. A. we Lwowie w likwidacji.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.**; na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.**; drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.**
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.